Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Ile będzie zarabiał były wiceprezydent jako wiceprezes? str. 2
Serwer dla TV Zabrze: jest afera czy jej nie ma? str. 3
Nowy naczelnik edukacji i stare problemy oświaty str. 4



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 13.11.2025 r. Nr 46 (3471) www.GlosZabrza24.pl

Członek grupy przestępczej staranował w Zabrzu-Rokitnicy radiowóz i potrącił policjanta. Znaleziono go w… wersalce

Łowcy głów na tropie

Sceny niczym z kryminalnych filmów akcji rozegrały się w środowy wieczór (5 listopada) w Zabrzu-Rokitnicy. Podczas próby zatrzymania, wielokrotnie notowany i poszukiwany przez organy ścigania członek zorganizowanej grupy przestępczej staranował swym samochodem nieoznakowany radiowóz i potrącił przy ul. Grzybowskiej jednego z interweniujących policjantów. Z uwagi na teren osiedla oraz niezbyt późną porę, nieumundurowani fuknc jonariusze odstąpili od użycia broni służbowej. Zanim jednak poturbowany stróż prawa się pozbierał i uruchomił wraz patrolowym partnerem uszkodzony pojazd, 31-letni bandyta zdołał odjechać seatem ibizą w kierunku ul. Budowlanej w głąb osiedla. W poszukiwania przestępcy włączyła się specjalna grupa policyjnych „łowcy głów" z komendy wojewódzkiej w Katowicach, która przez całą noc wspólnie z funkcjonariuszami kryminalnymi z całego Zabrza, namierzała zbiega. Ten został ostatecznie po kilkunastu godzinach zatrzymany w mieszkaniu przy ul. Ofiar Katynia. Zajmowany przez niego lokal pozornie wyglądał na zupełnie pusty, ale efekt przyniosło przeszukanie… wersalki.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



KMP ZABRZE

REKLAMA



To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719
46
9 770209 966247

Świętowaliśmy niepodległość!

Podobnie jak w całym kraju, także i w Zabrzu odbyły się we wtorek (11 listopada) uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz samorządowych, parlamentu, służb mundurowych, organizacji społecznych oraz licznych mieszkańców, którzy wspólnie uczcili 107. rocznicę odzyskania przez Polskę państwowości. Nie zabrakło też licznych pocztów sztandarowych zabrzańskich szkół.



UM ZABRZE

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny sprawowaną w kościele św. Anny, gdzie o oprawę muzyczną liturgii zadbał chór młodzieżowy Resonans con tutti. Po nabożeństwie zgromadzeni przed świątynią odśpiewali hymn państwowy, wysłuchali wystąpień prezydenta Kamila Żbikowskiego (na zdjęciu) oraz przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Olejniczaka. Kulminacyjnym momentem celebracji było złożenie kwiatów pod tablicą *Pamięci tych, co grobów nie mają*. Obchody zakończył piknik patriotyczny zorganizowany w ogrodach parafialnych, podczas którego wystąpiła orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego pod dyrekcją Henryka Mandrysza. **(pej)**

eprasa.pl d2e0324fdf

Niedawny radny – Borys Borówka zarobi w ZPEC blisko 20 tys. zł brutto miesięcznie. Powierzono mu cały pion techniczny

Zarząd ponad podziałami

Prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Zabrzu zdecydował, iż jego nowy zastępca – wieloletni radny i były wiceprezydent miasta – Borys Borówka, będzie odpowiadał za cały pion techniczny w tej gminnej spółce. Jednocześnie reagując na zainteresowanie społeczne poinformowano oficjalnie, iż pensja nowego członka zarządu wynosić będzie miesięcznie 19.500 złotych brutto. Część mieszkańców, zwłaszcza krytycznie nastawiona do środowiska Prawa i Sprawiedliwości (Borówka jest liderem partii w mieście), uważa, że to zbyt wysoka stawka jak na poważnie zadłużone miasto. Inni zarzucają mu sprzedanie ideałów za intratne stanowisko, uzyskane za udział w porozumieniu z Koalicją Obywatelską, która ostro walczy z PiS na poziomie polityki krajowej.



BORYS BORÓWKA FACEBOOK

– Nie mam poczucia jakiegoś „skoku na kasę”, bo też nigdy pieniądze nie były dla mnie najważniejsze. Zarabiać będę mniej więcej tyle, ile otrzymywałem wcześniej jako wiceprezydent miasta. Jak na warunki spółek prawa handlowego i stanowisk menadżerskich, to wcale nie jest jakaś astronomiczna kwota. Chcę się przede wszystkim skupić na pracy dla mojego ukochanego miasta i jako były członek Polskiej Akademii Nauk wesprzeć rysujący się już rozwój gminnej spółki. Chcemy bowiem w ciągu kilku lat sami zacząć produkować energię cieplną z gazu, a nie tylko ją dystrybuować z Fortum – podkreśla Borówka w rozmowie z naszą redakcją. W jego szczególnym zainteresowaniu ma być też ewentualna budowa farmy fotowoltaicznej, czyli projektu inwestycyjnego przejętego od innej gminnej spółki, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tu jednak jeszcze żadne kluczowe decyzje nie zapadły.

Z kolei prezes ZPEC Michał Wieczorek – choć sam został mianowany na swe stanowisko przed rokiem za rządów Agnieszki Rupniewskiej i Koalicji Obywatelskiej, po pierwszych dwóch tygodniach współpracy z Borówką z dużym optymizmem patrzy na ich dalsze relacje zawodowe. *– Z ogromną satysfakcją witamy w naszym zespole dr inż. Borysa Borówkę. Jego bogate doświadczenie zdobyte zarówno w samorządzie, jak i w radach nadzorczych spółek o różnorodnym profilu działalności, to dla nas nieoceniona wartość. Jestem przekonany, że dzięki swojej wiedzy technicznej i menedżerskiej wesprze pion techniczny naszej firmy, co pozwoli nam jeszcze skuteczniej realizować ambitne plany rozwoju ZPEC-u w kierunku budowy przedsiębiorstwa multienergetycznego. Wspólnie będziemy tworzyć silne i spójne kierownictwo, które zapewni stabilny wzrost przedsiębiorstwa. To powołanie to nie tylko wzmocnienie naszej kadry, ale także gwarancja, że lokalna społeczność odczuje realne korzyści z dalszego rozwoju spółki* – podkreśla prezes Wieczorek.

Przypomnijmy, iż zgodnie z zamierzeniami i wcześniejszymi zapowiedziami bezpartyjnego prezydenta Zabrza Kamila Zbikowskiego, od początku listopada miastem współrządzi z nim (choć bez formalnej umowy) PO-PiS, czyli porozumienie ponad podziałami dwóch największych w kraju partii: Platformy Obywatelskiej (choć od niedawna to formalnie Koalicja Obywatelska) oraz Prawa i Sprawiedliwości. W związku z tym na stanowisko drugiego wiceprezydenta powołany został z nadania PiS-u Leszek Kula, były główny inżynier miasta w poprzedniej kadencji samorządu. Z kolei lider tego prawicowego ugrupowania, a więc Borys Borówka zadowolił się posadą w spółce ciepłowniczej. W związku z tą ostatnią nominacją Borówka już zrzekł się mandatu radnego Rady Miasta (wymóg ustawowy), a jego miejsce w samorządzie obejmie 52-letnia Martyna Francikowska.

Wcześniej to właśnie Borówka był przymierzany do stanowiska wiceprezydenta, gdyż przed drugą turą przedterminowych wyborów prezydenta gminy nie tylko poparł Zbikowskiego, ale wraz ze swymi ludźmi osobiście zaangażował się w jego kampanię wyborczą. Tuż po wygranej Zbikowski wielokrotnie przyznawał, iż ma świadomość tego, że to właśnie prawicowy elektorat zdecydował o jego wygranej z Ewą Weber. Jednakże kandydatura Borówki spotkała się z kategorycznym sprzeciwem ze strony Koalicji Obywatelskiej, która rozdaje karty w Radzie Miasta i której wsparcie jest ważnym elementem budowania większości w zabrzańskim samorządzie. Finalnie zaś pierwszym zastępcą nowego prezydenta już przed miesiącem została właśnie związana z KO wspomniana Ewa Weber, wieloletnia skarbnik naszego miasta i tymczasowa prezydent po odwołaniu Agnieszki Rupniewskiej. **(pej)**

REKLAMA

amplifon

BEZPŁATNE
BADANIA SŁUCHU
DLA MIESZKAŃCÓW
ZABRZA

tel. 600 799 174



Gabinet Amplifon Zabrze
ul. Karola Miarki 22

eprasa.pl d2e0324fdf

Sensacyjne przecieki na temat kosztownej inwestycji Telewizji Zabrze okazały się mieć wiele niedopowiedzeń

Kosmiczny komputer

Ta informacja krążyła w ostatnich dniach w kuluarach samorządu budząc zdziwienie i niedowierzanie. Otóż ponoć za plecami prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego jednostka samorządowa – Centrum Informacji Kulturalnej przymierzała się do bezprzetargowego kupna jednego, ale „wypasionego" komputera za – bagatela – 65 tys. złotych, a także kolejnych kilku sztuk po 17 tys. zł każda. Doniesienia brzmiały dość wiarygodnie i powoływano się nawet na oficjalne pismo wystosowane przez CUK w tej sprawie do wydziału kultury Urzędu Miejskiego. Początkowo otrzymaliśmy dość lakoniczne wyjaśnienia na ten temat z magistratu, ale po kolejnych naszych pytaniach i odpowiedziach, wygląda na to, że afery raczej nie ma...



TELEWIZJA ZABRZE

– Nikt nie uruchomił żadnej procedury zakupu, a jedynie zgłoszono zapotrzebowanie na nowy sprzęt, gdyby miastu udało się uzyskać dodatkowe środki z ministerstwa cyfryzacji, przeznaczone na rozwój i unowocześnienie infrastruktury. Co jednak najważniejsze, nie chodzi o zwykły biurowy czy redakcyjny komputer, lecz specjalistyczny serwer z kosztownym oprogramowaniem do emisji głównego sygnału telewizyjnego i archiwizowania nagrywanych i obrabianych materiałów – zapewnia Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM Zabrzu, wieloletni dziennikarz telewizyjny.

Centrum Informacji Kulturalnej to ulokowana w budynku Domu Muzyki i Tańca samorządowa jednostka zajmująca się produkcją i emisją programów Telewizji Zabrze oraz redagowaniem i wydawaniem miesięcznika Nasze Zabrze Samorządowe. Działa w mieście od wielu długich lat, przy czym wcześniej funkcjonowało jako Zabrzański Informator Samorządowy i miało m.in. siedzibę w słynnej kamienicy Pod Orłem przy ul. Dworcowej. Kamery Telewizji Zabrze towarzyszą wydarzeniom samorządowym, nawet wówczas, gdy z punktu widzenia stacji komercyjnych dany temat nie jest interesujący. Tym niemniej informacja o kupowaniu dla zadłużonej po uszy gminie komputera za 65 tys. zł i to rzekomo z wolnej ręki musiała wzbudzić kontrowersje...

To nie był wniosek

Dyrektor CIK-u, Katarzyna Kleczka jest kompletnie zaskoczona otoczką zbudowaną w kuluarach wokół tej sprawy. Podkreśla, iż jako szefowa gminnej jednostki nigdy nie uruchomiła żadnej procedury kupna nowego sprzętu! – *Absolutnie nie składaliśmy żadnego zamówienia, ani nie prowadziliśmy nawet negocjacji w tej sprawie. Gdzieś tak w lipcu, a więc jeszcze przed nastaniem obecnego prezydenta miasta, otrzymaliśmy broszurę informacyjną z wydziału kultury z informacją, iż miasto rozważa wystąpienie o rządowe środki dedykowane informatyzacji. Zapytano nas czy w naszej jednostce są jakieś zapotrzebowania w tym zakresie. Odpowiedzieliśmy również pisemnie wskazując, jaki nowy sprzęt mógłby być u nas przydatny z racji wyeksploatowania starego. Zwłaszcza, gdyby udało się miastu uzyskać np. bezzwrotną pożyczkę z Krajowego Planu Odbudowy. Natomiast nie złożyłam żadnego formalnego wniosku o taki zakup* – zastrzega Kleczka.

I twierdzi, że wielkim nieporozumieniem jest interpretowanie, jakoby CIK chciał sobie kupić „wypasiony" komputer do zwykłej pracy biurowej. – *Mówimy o głównym serwerze emisyjnym, dzięki któremu nadawany jest cały nasz program do telewizji kablowych i który pracuje w naszej redakcji od 12 lat bez jakiejkolwiek przerwy. Nie był i nie może być wyłączony nawet na minutę. Aby właściwie działał, niezbędne jest także kosztowne oprogramowanie, nie mające nic wspólnego z amatorską obróbką filmów. Szczerze mówiąc, to na rynku telewizyjnym takie urządzenie za 65 tysięcy złotych jest jednym z tańszych. Bo komercyjne i duże stacje muszą inwestować w nieporównywalnie droższe urządzenia* – podkreśla dyr. Kleczka.

Czym jest serwer emisyjny?

Jej słowa w pełni potwierdza także wspomniany rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego, który przez wiele minionych lat pracował w Telewizji Silesia. – *Urządzenie, o którym mowa, to profesjonalny serwer emisyjny wykorzystywany w pracy redakcji i stacji telewizyjnych. Jest sercem całego systemu. Służy do automatyzacji emisji materiałów wideo – od nagrywania i edycji po odtwarzanie zaplanowanych klipów z grafiką, tytułami i dźwiękiem. Pozwala na jednoczesne wykonywanie wielu zadań, takich jak zgrywanie, montaż i emisja programu bez przerywania pracy. Dzięki temu możliwe jest prowadzenie emisji 24 godziny na dobę, bez potrzeby używania nośników fizycznych. Urządzenie obsługiwane jest zdalnie, co ułatwia zarządzanie treściami i planowanie emisji z dowolnego miejsca w siedzibie redakcji* – podkreśla Rafał Kulig.

Komputer tego typu służy do tworzenia, montażu i renderowania materiałów wideo oraz grafik, które później trafiają do emisji. W redakcji telewizyjnej używa się go m.in. do przygotowywania czołówek, animacji, plansz informacyjnych, materiałów promocyjnych czy montażu reportaży. – *Dzięki dużej mocy obliczeniowej i profesjonalnym podzespołom, taka stacja umożliwia płynną pracę z plikami w wysokiej rozdzielczości i skraca czas produkcji materiałów. Jest więc narzędziem pracy redaktorów i grafików* – podsumowuje rzecznik magistratu.

I potwierdza, że Centrum Informacji Kulturalnej nie wystąpiło do wydziału kultury UM o zgodę na taki zakup. – *Nie ma zresztą takiej potrzeby, bo CIK jest instytucją samodzielną. Podstawą prawną samodzielności instytucji kultury jest „Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej", która przyznaje instytucjom kultury osobowość prawną, co oznacza z kolei, że są one podmiotami odrębnymi od organizatora. Ponoszą odpowiedzialność za swoje zobowiązania i zarządzają samodzielnie swoim mieniem. Przekazana informacja była jedynie odpowiedzią na zapytanie przekazane przez wydział kultury, który poinformował o możliwości pozyskania środków finansowych samodzielnie przez CiK. W kolejnym kroku dokonano oceny zasadności zgłaszanych potrzeb* – wyjaśnia Rafał Kulig.

Podsumowując cały temat rzecznik magistratu podkreślił, że na obecnym etapie nie została podjęta żadna decyzja kierownictwa Urzędu Miejskiego dotycząca zakupu owego sprzętu telewizyjnego ani wyboru trybu postępowania. Sprawa wciąż jest na etapie rozważań i konsultacji. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl d2e0324fdf

Wydział edukacji od 1 grudnia przejmie Łukasz Rogowski

Nominacja z ostrożnością w tle

Aż dziewięcioro kandydatów zgłosiło się do konkursu na naczelnika „nowego" w Urzędzie Miejskiego wydziału edukacji. Po przeprowadzeniu konkursu ogłoszono, że rywalizację o to stanowisko wygrał jeden z faworytów, Łukasz Rogowski (na zdjęciu). To uznany fachowiec, ale cieniem na jego postawie – w każdym razie w oczach części nauczycieli – kładzie się fakt, że „od blisko roku uczestniczy w pracach zespołu ds. monitorowania wdrażania programu postępowania ostrożnościowego dla miasta Zabrze".


UM ZABRZE

A ten program postępowania ostrożnościowego to nic innego, jak gama cięć finansowych, których musi dokonywać gmina, żeby móc bezstresowo korzystać z rządowej pożyczki. W jego ramach m.in. powołano już do życia Centrum Usług Wspólnych (przede wszystkim ma zatrudniać księgowe dla całego szkolnictwa w mieście), ograniczano wysokość dodatków motywacyjnych, zamrażano wypłatę za tzw. nadgodziny i wreszcie zlikwidowano Zespół Szkół nr 17… Co dokładnie kryje się jeszcze w zapisach programu ostrożnościowego? – tego za bardzo nie wiadomo. Wspomniany zespół nie wydawał żadnych komunikatów i nie zabierał publicznie głosu w sprawie cięć w oświacie, ale można przypuszczać, że jednak kolejne kroki były na nim omawiane i wkrótce naczelnik Rogowski – tu nie ma innego wyjścia – będzie je wykonywał. Bo wprawdzie znów powstaje osobny dział kierujący oświatą, ale jej problemy od tego nie znikają…

Wydział edukacji UM to oczywiście nowa jednostka tylko z nazwy, bowiem następuje jedynie ponowne jej wydzielenie z wydziału zdrowia, oświaty i spraw społecznych. Ten z kolei został założony ledwie w ubiegłym roku z połączenia dwóch (zdrowia i oświaty), tylko po to, by bez prawnych problemów pozbyć się z urzędu Ewy Wolnicy (stanowisko naczelnika formalnie bowiem było likwidowane) i przekazać kierowanie zabrzańską oświaty, w randze wicenaczelnika nowego wydziału, Wojciechowi Świerkoszowi. Ten z impetem wziął się do pracy, a że bez pardonu realizował – m.in. skutkujące obniżeniem dochodów nauczycieli – pomysły nowej ekipy, szybko stał się w większości szkół wrogiem publicznym numer. Nie był także lubiany przez wielu radnych, bo jego odpowiedzi na ich pytania – posłużmy się eufemizmem – ocierały się o impertynencję. Po odwołaniu w referendum jego patronki (Agnieszki Rupniewskiej) pozycja Świerkosza osłabła, ale i tak wystartował on w konkursie z otwartą przyłbicą na stanowisko nowego naczelnika edukacji – jako jedyny poinformował o tym oficjalnie, w e-mailu do dyrektorów szkół.

Wybrano jednak Rogowskiego i ta nominacja bynajmniej nie dziwi, bo jego dorobek jest naprawdę imponujacy. To 44-letni mieszkaniec Zabrza, absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego im. M. Reja oraz wydziału historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Posiada specjalizację pedagogiczną i archiwistyczną oraz kwalifikacje z zakresu zarządzania w oświacie, a obecnie kończy też studia podyplomowe MBA dla skutecznych liderów samorządowych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. W ostatnich latach znaliśmy go jako dyrektora SP nr 33 (Zabrze-os. Helenka), którego zresztą sam był kiedyś uczniem. w trakcie swej nauczycielskiej kariery był nie tylko autorem koncepcji i zespołów sterujących realizacją projektów dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, ale pełnił również funkcje w komisjach dyscyplinarnych: w latach 2015-2019 był członkiem takowego gremium dla nauczycieli województwa śląskiego, a w dodatku decyzją ministra edukacji został wpisany na listę obrońców z urzędu w postępowaniach dyscyplinarnych w pierwszej instancji. Trzykrotnie otrzymał nagrodę prezydenta Zabrza (2016, 2017, 2021), a w 2023 roku został uhonorowany Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Rogowski na nowej posadzie zacznie pracę 1 grudnia i na razie jego nominacji towarzyszy optymizm. – *To na pewno fachowiec, ale i tak powiem: nieważne kto będzie nowym naczelnikiem edukacji, najważniejsze, że nie będzie to już Wojciech Świerkosz. Każdy będzie od niego lepszy!* – powiedziała nam jedna z wpływowych (i jak nietrudno się domyślić, skonfliktowana z ustępującym szefem zabrzańskiej oświaty) postaci zabrzańskiego szkolnictwa. **(ws)**

PROMOCJA

ZABRZAŃSKA KARTA MIESZKAŃCA

„Zabrzańska Karta Mieszkańca"
to program oferujący mieszkańcom Zabrza specjalne zniżki, uprawnienia i preferencyjne warunki w obiektach rekreacji, sportu, kultury, ale również gastronomii, handlu i usług

Swoja Kartę odebrało ponad 12 500 mieszkańców Zabrza, którzy korzystają ze zniżek u blisko 100 Partnerów Programu!

Jak otrzymać swoja Kartę?

Złóż wniosek:
- Osobiście w Zabrzańskim Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Wolności 286
- Przesyłając wniosek za pomocą skrzynki ePUAP
- Mailowo, podpisując podpisem elektronicznym

Kto może otrzymać Kartę?
- każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu;
- każda osoba (pełnoletnia oraz niepełnoletnia), która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy;
- student;
- uczeń zabrzańskiej placówki oświatowej;
- wychowanek przebywający w zabrzańskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej

Nie zwlekaj i dołącz do społeczności użytkowników Zabrzańskiej Karty Mieszkańca!

PARTNERZY KATEGORII GASTRONOMIA:

Restauracja TYGEL
10% zniżki od poniedziałku do piątku z wyjątkiem: alkoholu, zestawu dnia, przyjęć okolicznościowych, dostaw za pośrednictwem portali Uber eats, pyszne.pl.

Kawiarnia Zabrzanka
rabat 5 % od ceny na paragonie o wartości od 50 zł

Murawa Bistro
10% zniżki na kawę i herbat

Restauracja „BALATON"
16% na dania z karty menu oraz z karty szefa kuchni od wtorku do piątku. Wyłączając napoje i alkohol

Przystanek 11
10%zniżki na wszystkie warsztaty kulinarne

eprasa.pl d2e0324fdf



Gwarancja OMODA & JAECOO, wynosząca 7 lat/150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowanie podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu. Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenia gwarancyjnego. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECOO. Szczegóły odnośnie spalania i emisji CO2 dostępne są na omodajaecoo.pl.

eprasa.pl d2e0324fdf

Łowcy głów na tropie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mężczyzna ukrył się tak głęboko w tym meblu, że początkowo po podniesieniu kanapy nie był widoczny. Czujność i nos policjanta pozwolił jednak na pojmanie zbiega. Tym razem Marcin C. nie próbował już uciekać i nie stawiał oporu.

Akcja na środku osiedla

Była środa, zwyczajny wieczór w zazwyczaj spokojnej Rokitnicy. Gdy nieumundurowany patrol kryminalny z miejscowego komisariatu V ruszał w teren, nic nie zapowiadało, że dojdzie do tak poważnej konfrontacji z przestępcą. W pewnym momencie dotarła do niego informacja, iż w przestrzeni publicznej pojawił się poszukiwany listem gończym 31-latek, związany z tą częścią miasta i doskonale znany organom ścigania. – *Było około godz. 19, gdy przemierzając ul. Grzybowską w rejonie tamtejszych garaży, policjanci zauważyli seata ibizę, w którym znajdował się Marcin C., poszukiwany za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Funkcjonariusze natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu auta do kontroli. Zajechali drogę mężczyźnie, po czym zatrzymali nieoznakowany radiowóz za jego pojazdem. Jeden z policjantów doskoczył do drzwi kierowcy, jednakże ten zaryglował się od środka i nie chciał stosować się do wydawanych mu poleceń* – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.

Potem wszystko potoczyło się w błyskawicznym tempie. Funkcjonariusz podjął decyzję o rozbiciu bocznej szyby seata, aby przestępcę wyciągnąć zza kierownicy i obezwładnić. Tymczasem ten nagle wrzucił wsteczny bieg i ruszył z impetem. – *Uderzył w drugiego z policjantów stojącego z tyłu, a także staranował nieoznakowany radiowóz, po czym odjechał ulicą Budowlaną. Chwilę trwało, zanim poszkodowany funkcjonariusz zebrał się z ulicy i uruchomiono uszkodzony radiowóz operacyjny. Wezwano natychmiast posiłki, ale po zbiegu nie było już na osiedlu śladu* – wyjaśnia rzecznik policji. Na szczęście dzięki błyskawicznej reakcji i sprawności, funkcjonariusz nie odniósł poważnych obrażeń (oprócz poturbowanego kolana).

Mimo realnego zagrożenia życia policjanci nie sięgnęli po służbową broń i nie zaczęli strzelać chociażby w opony uciekającego pojazdu... – *Ocenili, iż bliskie sąsiedztwo budynków osiedlowych i potencjalna obecność przechodniów na jednej z głównych ulic dzielnicy, stanowiły zbyt duże ryzyko zranienia przypadkowych osób. Ta ich decyzja została już skontrolowana i uznano, że prawidłowo ocenili sytuację* – podkreśla rzecznik policji.

Najlepsi z najlepszych

Cała niecodzienna akcja spowodowała, iż nie tylko w zabrzańskim garnizonie zarządzono alarm i postawiono na nogi najlepszych śledczych od poszukiwań kryminalistów. Sprawa była poważna, gdyż – jak się okazało – 31-latek był poszukiwany dwoma listami gończymi: wydanymi przez Sąd Okręgowy w Gliwicach oraz Sąd Rejonowy w Zabrzu. – *Gliwicki sąd skazał go na 3 lata pozbawienia wolności za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i wprowadzenie do obrotu znacznej ilości narkotyków. Natomiast zabrzański sąd wydał list gończy za nim w związku z karą 4 lat więzienia za spowodowanie u ofiary tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu* – precyzuje rzecznik zabrzańskiej policji.

Z tego właśnie powodu w Zabrzu pojawili się jeszcze tej samej nocy najlepsi z najlepszych policjantów w poszukiwaniach przestępców na Śląsku. Chodzi o tzw. łowców głów z zespołu poszukiwań celowych wydziału poszukiwań i identyfikacji osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – *To grupa doświadczonych policjantów, którzy każdego dnia zajmują się namierzaniem i zatrzymywaniem najbardziej niebezpiecznych przestępców – osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, często za granicą. Ich praca wymaga ogromnej determinacji, wiedzy operacyjnej i współpracy z wieloma jednostkami w kraju i poza jego granicami. Dzięki ich skuteczności, każdego roku w ręce wymiaru sprawiedliwości trafiają dziesiątki groźnych przestępców, którzy przez lata próbowali unikać odpowiedzialności* – podkreśla rzecznik zabrzańskiej policji.



KMP ZABRZE

Dzięki współpracy z zabrzańskimi kryminalnymi już następnego ranka ustalono, iż zbieg przebywa w mieszkaniu przy ul. Ofiar Katynia. Według naszych nieoficjalnych ustaleń cała obława skupiła się na budynku wielorodzinnym, znajdującym się w rejonie skrzyżowania z ul. Boczną, nieopodal tamtejszego warsztatu samochodowego, który ze sprawą nie miał jednak nic wspólnego.

Bandzior w wersalce

Siłowe wejście do mieszkania przeprowadzono bez angażowania oddziału antyterrostycznego. Uznano bowiem, iż w tym konkretnym przypadku wystarczą standardowo uzbrojeni i wyszkoleni policjanci kryminalni. Zabezpieczono więc cały teren wraz z wszelkimi możliwymi drogami ucieczki i sforsowano drzwi lokalu. – *Pierwotnie wyglądało, jakby w mieszkaniu nikogo nie było. Przystąpiono jednak do bardzo szczegółowego przeszukania. Jak się okazało 31-latek schował się w wersalce i to bardzo głęboko, na samym końcu wnęki na pościel. Zrobił to w taki sposób, że ktoś mało wprawny mógłby się nie zorientować. Gdy uświadomił sobie, że został wykryty, nie stawiał już oporu i bez większych problemów został zatrzymany* – wyjaśnia Bijok.

Zanim zabrzanin trafił do więziennej celi na 7 lat, usłyszał dodatkowo zarzuty czynnej napaści na policjanta, uszkodzenia mienia oraz posiadania narkotyków, który podczas zatrzymania przy nim znaleziono (nieznaczne ilości marihuany w lokalu, jak i samochodzie).

Nocna kanonada

Przypomnijmy przy okazji, iż do najbardziej spektakularnej akcji w Rokitnicy na styku policji i zorganizowanej przestępczości doszło w czerwcu 2021 roku. W środku nocy grupa osób korzystająca z niewielkiego lokalu użytkowego z nielegalnymi automatami do gier hazardowych najpierw awanturowała się między sobą, zaś po przyjeździe na miejsce nieumundurowanego patrolu policji, oddali do niego strzały z broni. W reakcji na to stróże prawa odpowiedzieli zmasowanym ogniem wystrzeliwując w stronę schowanej w lokalu grupki około 50 pocisków, zaś odgłos kanonady przeszywał nocną ciszę na całym osiedlu. Na takie dictum przestępcy, którzy pod gradem kul zalegli na podłodze, zadzwonili do dyżurnego policji i oświadczyli, że chcą się poddać. Dopiero wówczas okazało się, że strzelali nie z broni palnej, lecz pneumatycznej, a więc czegoś na kształt śrutówki.

Sama akcja rozegrała się około godz. 1 w nocy. Ktoś z okolicznych mieszkańców zadzwonił na policję i poinformował, że w jednym z lokali użytkowych nieopodal SP 28, grupa dorosłych osób awanturuje się między sobą, w tym oddała strzały z jakiegoś pistoletu. Tak się złożyło, że najbliżej miejsca zdarzenia był akurat nieumundurowany patrol wywiadowców wydziału prewencji zabrzańskiej komendy policji. Podjechali więc pod wskazany adres, ale wówczas wszyscy uczestnicy zajścia byli już wewnątrz lokalu. Okoliczni mieszkańcy krzyczeli do policjantów z okien, by uważali, bo grupa ma przy sobie jakąś broń. Po samej strzelaninie na miejsce zjechały cztery policyjne patrole, zaś członkom grupy nakazano wychodzenie pojedynczo z podniesionymi rękami i kładzenie się na ulicy twarzą do ziemi. W sumie z lokalu wyszło 6 mężczyzn oraz dwie kobiety. Potem zaczęły się przeszukania tak samego pawilonu, jak i samochodów i mieszkań należących do zatrzymanych. Jak się okazało, wewnątrz „budki" znaleziono pałki teleskopowe i maczety oraz automaty do gier hazardowych, a także – w mieszkaniu jednego z zatrzymanych – prawie kilogram amfetaminy.

Także wówczas zarówno prokuratura, jak i komendant zabrzańskiego garnizonu, nie dopatrzyli się jakichkolwiek nieprawidłowości czy wręcz złamania prawa w postawie samych policjantów kryminalnych, zaś toczące się postępowania w tym zakresie zostały umorzone z powodu braku cech przestępstwa. – *Absolutnie nikt nie miał żadnych zastrzeżeń do profesjonalizmu działania tych dwóch policjantów. W obliczu bezpośredniego zagrożenia życia użyli adekwatnych środków i odparli bezpośredni atak. Nie mogli bowiem wiedzieć, iż przestępcy strzelają do nich z broni pneumatycznej, a nie ostrej* – relacjonował wówczas Sebastian Bijok. – *Sami policjanci po tej akcji przez kilka dni nie pracowali, jednakże nie wynikało to z żadnego odsunięcia ich od obowiązków służbowych czy zawieszenia, ale po prostu z troski o ich stan zdrowia i chęć zapewnienia im należnego odpoczynku. Na szczęście nie była potrzebna im żadna terapia psychologiczna i sami udźwignęli ciężar tamtych wydarzeń.* **(kiro)**

eprasa.pl d2e0324fdf

Trwają poszukiwania sprawcy pożaru zaniedbanego budynku komunalnego

Kamienica pod nieszczęśliwą gwiazdą

Widok liczącej blisko sto lat, zaniedbanej i brudnej, dwupiętrowej kamienicy przy ul. Morawskiego 18 (boczna ul. Pawliczka), aż kłuje w oczy na tle wymuskanych, niemal identycznych budynków, wzniesionych w tym samym czasie wzdłuż całej ulicy. Tamte należą jednak do wspólnot mieszkaniowych, zaś właścicielem tej o której tu mowa jest gmina. W ciągu niespełna siedmiu lat aż dwukrotnie trawiły ją płomienie! Nikt w nich nie ucierpiał, ale jak długo można liczyć na szczęście w nieszczęściu?

W budynku jest dziesięć mieszkań, jednak nie wszystkie są zamieszkałe. W dodatku większość najemców ma przydziały na lokale socjalne i nikogo nie dziwi, że nie wszyscy wywiązują się należycie z płatności wobec gminy. Pieniędzy na remonty oczywiście nie starcza, więc Jednostka Gospodarki Nieruchomościami, która zarządza obiektem, przeprowadza jedynie doraźne i najbardziej niezbędne prace, jak łatanie dziur w poszyciu dachowym, czy naprawa pieców do ogrzewania mieszkań węglem. O odmalowaniu klatki schodowej, nie mówiąc już o zainstalowaniu domofonu (jakie mają wszystkie okoliczne domy), lokatorzy mogą tylko pomarzyć…

Podpalenie czy zwarcie?

– Mieszkam tu od ćwierćwiecza i nie pamiętam, by w tym czasie ściany na klatce choć raz były malowane – mówi kobieta z pierwszego piętra (dane do wiadomości redakcji). *– Jakieś siedem lat temu nasz dom płonął po raz pierwszy. Ogień wybuchł w piwnicy, a przyczyny ani sprawcy pożaru nigdy nie ustalono i policyjne dochodzenie w tej sprawie umorzono.*

– Kolejny pożar był kilkanaście dni temu, 26 października wieczorem. Tym razem paliło się na klatce schodowej od strony podwórza – relacjonuje Sara Maj z drugiego piętra. *– Kładłam już dzieci spać, gdy poczułam swąd spalenizny. Z początku pomyślałam, że przez nieuwagę pozostawiłam coś na gazie. Gdy zorientowałam się, że kuchenka jest wyłączona, wyjrzałam na klatkę, a tam już było czarno od dymu! Zdołaliśmy jedynie narzucić kurtki na piżamy i wybiegliśmy przed dom przez wejście od ulicy, które nie było jeszcze objęte ogniem. Na dole usłyszeliśmy jeszcze odgłosy pękających szyb w drzwiach oddzielających płonącą część klatki od reszty budynku. Chyba te drzwi nas uratowały* – wzdycha i dodaje, że strażacy zjawili się na miejscu bardzo szybko i równie szybko ugasili pożar. Kobiety zwracają jednak uwagę, że nikt w kolejnych dniach nie pofatygował się nawet, by sprzątnąć pozostałości po pożarze, a przecież mieszkają tu małe dzieci i niewiele trzeba, by doszło do kolejnego nieszczęścia.

Dyrektor JGN, Tomasz Saternus, do którego dzwonimy następnego dnia, niewiele jest w stanie powiedzieć nam o pożarze. Słyszał wprawdzie o nim, jednak bardziej szczegółowo na nasze pytania obiecuje odpowiedzieć po kontakcie ze służbami technicznymi jednostki. Mówi jedynie, że jako zarządca zgłosił sprawę policji i jest ona „w toku”.

Czekając na remont

– Elektryk zasugerował, że do pożaru mogło dojść z winy lokatora podczas próby nielegalnego poboru prądu i tak opisał zawiadomienie, które zostało przesłane na policję – mówi dyrektor Saternus. *– Natomiast mieszkańcy twierdzą, że zostali podpaleni.*

Na skargi lokatorów, że wiszące nadal na klatce schodowej kable mogą być pod napięciem i zagrażać ich życiu JGN stanowczo twierdzi, że elektrycy zabezpieczyli instalację elektryczną, natomiast wiszące kable to instalacja z urządzeń teletechnicznych (telefonia stacjonarna, kablówka, internet). Obiecuje też, że zarówno częściowo zniszczone drzwi wejściowe do klatki schodowej, od strony podwórza, jak i okienko zostaną wymienione, a klatka schodowa wyremontowana. Nie precyzuje jednak, kiedy to się stanie i jaki będzie zakres tego remontu.

Na miejscu jesteśmy tydzień po pożarze. Od razu widać, że wymiany – i to natychmiastowej! – wymagają wytłuczone niemal doszczętnie i częściowo stopione od żaru szybki w przeszklonych drzwiach wewnętrznych klatki schodowej. Drzwi wejściowe, ozdobione od zewnątrz byłyby nawet w niezłym stanie, gdyby ktoś wcześniej nie wyłamał z nich zamka. Nowa klamka więc ledwo się trzyma – nic dziwnego, że jeden z mieszkańców przesunął zasuwę wewnętrzną, blokując całkowicie to wejście. To jednak ani estetyczne, ani bezpieczne, bo odcina mieszkańcom drogę ewakuacji. Otwarte od kilku dni okna na klatce schodowej spowodowały, że swąd spalenizny nie jest już tak intensywny, jednak spod nietkniętych ogniem desek w przedsionka klatki, nad schodami, nadal zwisają resztki płyt gipsowo-kartonowych, które założono niegdyś dla ochrony drewnianych stropów. To jak widać świetnie się sprawdziło, ale płyty ledwo się trzymają i grożą kolejną tragedią.







ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Nikt nic nie wie

Najbliżej pożaru był mężczyzna z parteru, który większą część dnia przebywa w mieszkaniu, bo opiekuje się ociemniałą żoną. Pukamy, a po chwili w drzwiach ukazuje się wyraźnie „zmęczony” poprzednim dniem lokator. Z miejsca, choć o nic jeszcze nie pytany, tłumaczy się gęsto, że to nie on podpalił kamienicę. *– Przecież nie podkładałbym ognia, tam gdzie mieszkam* – powtarza kilkukrotnie. *– Ale krótko przed pożarem widziałem w naszej klatce kilku obcych wyrostków. Może to oni podpalili?*

Wersja jest o tyle prawdopodobna, że dom ozdobiony jest kibicowskimi emblematami i mógł stać się celem ataku kibiców innej drużyny, bądź miejscem porachunków nawet przedstawicieli półświatka... Mężczyzna wprawdzie zapewnia, że nikt taki w tej klatce nie mieszka, bo tu się co najwyżej pije alkohol, ale czy można mu wierzyć? Gdy jednak pytamy, dlaczego przed jego drzwiami nie ma dzwonka odpowiada, że i tak nie ma prądu. Rzeczywiście, licznik jest zdjęty.

– Tu może ze dwie, trzy rodziny są porządne – wzdycha jedna z naszych wcześniejszych rozmówczyń, tłumacząc, dlaczego przed głównym wejściem „ktoś” wystawił połamaną szafkę na buty, zaś na tyłach posesji stoi nie tylko wózek na zakupy skradziony z marketu, ale leżą też połamane meble i potargane ciuchy. *– To jeszcze po tym gościu, co go eksmitowali* – tłumaczy „zmęczony”, jednak nie potrafi nam wytłumaczyć dlaczego przez blisko rok nikt z mieszkańców nie wyrzucił tych śmieci do kontenera. Wszyscy za to zgodnie twierdzą, że to administracja nic nie robi. Po części mają rację, jednak chyba nie do końca...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl d2e0324fdf

Wały przeciwpowodziowe w Zabrzu-Maciejowie odbudowane

Wody Polskie zakończyły ważną inwestycję

W dzielnicy Maciejów zakończyła się odbudowa wałów przeciwpowodziowych nad rzeką Bytomką. Inwestycję o wartości około 3 milionów złotych zrealizowały Wody Polskie. To jedna z najważniejszych prac hydrotechnicznych w Zabrzu po ubiegłorocznej powodzi, która dotknęła tę część miasta jesienią 2024 roku.



ADAM KRAJEWSKI

Odbudowa po powodzi

Rzeka Bytomka w 2024 roku pokazała swoją siłę. Gwałtowne opady doprowadziły wtedy do zalania fragmentów Maciejowa i uszkodzenia obwałowań, które od lat chroniły zabudowę mieszkaniową i infrastrukturę gminną. Po powodzi teren długo wymagał naprawy. Teraz Wody Polskie zakończyły prace, które przywróciły pełną funkcjonalność wałów.

– **Woda z września 2024 roku mocno naruszyła stan techniczny zabezpieczeń. Pojawiły się wyrwy, przesiąki i uszkodzenia. Te prace były konieczne, by konstrukcja była w pełni bezpieczna** – mówi Marcin Jarzyński, zastępca prezesa Wód Polskich ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą.

Wały odzyskały stabilność

Odbudowę prowadzono na podstawie umowy podpisanej 11 czerwca 2025 roku. Inwestycja została zrealizowana w ramach trzeciego etapu programu „Udrożnienie wybranych koryt cieków oraz przywrócenie funkcjonalności urządzeń wodnych po powodzi". Prace objęły ponad dwa kilometry obwałowań – po około jednym kilometrze na każdym brzegu Bytomki.

Zakres robót był szeroki: od wykonania przesłon przeciwfiltracyjnych w korpusie wałów, przez ich dogęszczenie i wyrównanie koron, po wykonanie dróg technicznych, montaż siatek przeciw zwierzętom ryjącym i umocnienie skarp materacami faszynowymi. Całość zakończono obsiewem zabezpieczającym przed erozją.

Mieszkańcy mogą spać spokojniej

Odbudowane wały zabezpieczają dziś nie tylko zabudowę mieszkalną, ale także ważne dla lokalnej społeczności miejsca: boisko Orlik, plac zabaw, cmentarz parafialny i tereny rekreacyjne w dolinie Bytomki.

– **Mieszkańcy Maciejowa często korzystają z tych przestrzeni. W zeszłym roku ryzyko powodzi było realne. Dziś wiemy, że dzięki Wodom Polskim ten odcinek rzeki jest bezpieczny** – mówi Leszek Kula, II zastępca prezydenta Zabrza i mieszkaniec dzielnicy.

Część większego programu

Jak informuje Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach, inwestycja w Maciejowie to część większego programu odbudowy infrastruktury po powodzi 2024 roku.

– **Od Zabrza po powiat raciborski i bielski prowadzimy podobne remonty. Odtwarzamy wały tak szybko, jak to możliwe** – podkreśla Łukasz Obruśnik, zastępca dyrektora ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą.

Wody Polskie przypominają też, że system zbiorników retencyjnych w regionie – m.in. Dzierżno, Południowice, Wisła Czarne i Łąka – pozostaje gotowy do przejmowania fali wezbraniowej w razie intensywnych opadów.

Wspólna troska o bezpieczeństwo

Prezydent Zabrza Kamil Żbikowski zwraca uwagę, że odbudowa wałów w Maciejowie to nie tylko inwestycja techniczna, ale przede wszystkim element długofalowej ochrony miasta.

– **Powódź w 2024 roku pokazała, jak silnym żywiołem jest woda. Dzięki tej inwestycji infrastruktura przeciwpowodziowa została odnowiona i jest gotowa chronić zarówno domy, jak i tereny rekreacyjne czy cmentarz parafialny –** podkreśla prezydent.

Miasto zapowiada dalszą współpracę z Wodami Polskimi przy zabezpieczaniu obszarów wzdłuż Kłodnicy, Czarniawki i innych cieków, które w czasie ulewnych deszczy mogą stanowić zagrożenie.

materiały prasowe

PROMOCJA

Wodociągi inwestują w energię słoneczną

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji inwestuje w odnawialne źródła energii. Firma konsekwentnie przygotowuje się nie tylko na dobre, ale i na trudniejsze czasy – stawiając na nowoczesne i oszczędne rozwiązania.



Na terenie jednej ze studni głębinowych została już uruchomiona instalacja fotowoltaiczna. Obecnie – na terenie jednej z przepompowni – trwa zaś montaż drugiej instalacji o mocy nominalnej (STC) 28,35 kWp, wyposażonej w magazyn energii o mocy znamionowej 21,5 kW i pojemności 44,24 kWh. Wykonawcą obu instalacji jest firma InstalEnergy z Dąbrowy Górniczej. A trzecia instalacja fotowoltaiczna, o mocy poniżej 50 kWp, zostanie wykonana na terenie hydroforni przez firmę BG System B. Boczek, G. Dębski, Ł. Dębski z Zabrza.

W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego wyłoniono również wykonawcę dokumentacji projektowej dla trzech farm fotowoltaicznych o mocy powyżej 50 kWp – wraz z magazynami energii. Zadanie to realizować będzie firma XOOG Klastry Energii P.S.A. z Mikołowa, która przygotuje projekty, uzyska niezbędne uzgodnienia oraz złoży wniosek o pozwolenie na budowę. Te trzy duże instalacje fotowoltaiczne powstaną na terenach: oczyszczalni ścieków w Maciejowie, oczyszczalni ścieków i stacji uzdatniania wody w Mikulczycach oraz stacji uzdatniania wody w Grzybowicach, a sfinansowane zostaną ze środków Krajowego Programu Odbudowy (KPO), o które wnioskuje miasto Zabrze.

Dzięki realizowanym projektom przedsiębiorstwo zwiększy swoją niezależność energetyczną, ograniczy koszty zużycia energii elektrycznej oraz przyczyni się do ochrony środowiska naturalnego.

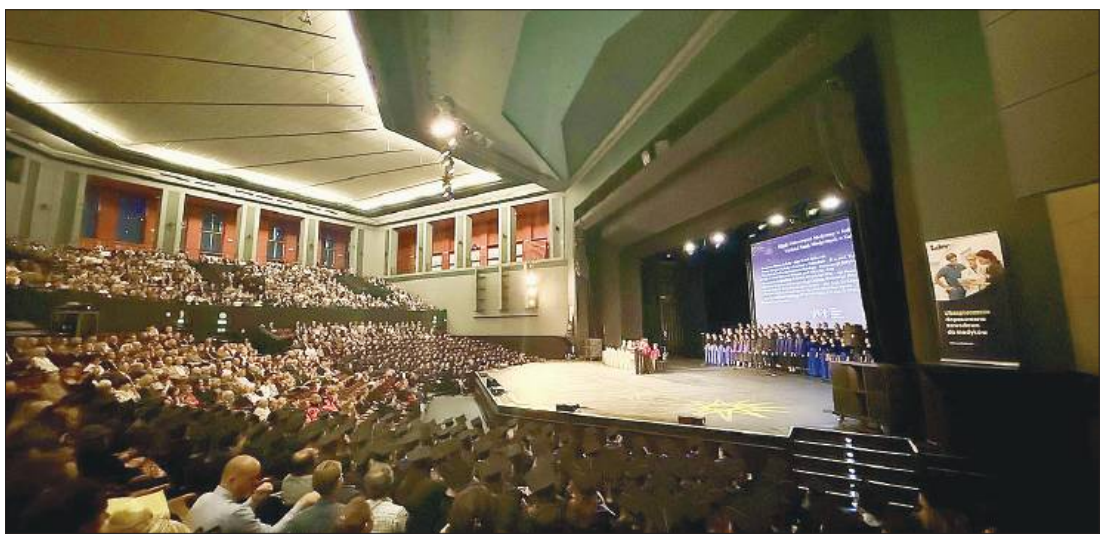
Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

eprasa.pl d2e0324fdf

Po roku nastąpiła kolejna zmiana dyrektora Domu Muzyki i Tańca

Fachowiec ze środka

Dagmara Gajek-Kleczka została z dniem 1 listopada nowym szefem Domu Muzyki i Tańca i jest to już kolejna rotacja na kierowniczych stanowiskach w zależnych od miasta instytucjach, po objęciu prezydentury Zabrza przez Kamila Żbikowskiego. Poprzedni dyrektor placówki Adrian Lipiński (był z nadania Agnieszki Rupniewskiej, prezydent odwołanej w referendum) rządził w DMiT-em raptem rok. Wcześniej przez siedem lat kierownikiem był zaś Wiesław Śmietana.



Tym razem postawiono na fachowca z Zabrza i to znającego instytucję od podszewki, wszak Gajek-Kleczka zajmowała się w niej marketingiem, promocją, organizacją imprez i to przez ponad dwadzieścia lat. – *Ukończyłam Akademię Sztuk Pięknych i gdy te dwie dekady temu dowiedziałam się, że w DMiT poszukują grafika-plastyka, to się zgłosiłam* – wspomina swe początki. – *Dom Muzyki i Tańca był mi bliski mentalnie, artystycznie i nawet... adresowo. Teoretycznie, jak się to mówi, widziałam go z okna. Niestety, mimo że był na wyciągnięcie ręki, spóźniłam się z podaniem. Ale zaproponowano mi pracę w pokrewnym dziale. Zdecydowałam się i nie żałuję. Potem wykształciłam się jeszcze na kierunku organizacji i zarządzania, co przydało mi się w dalszej pracy w DMiT. Znam tę placówkę zatem bardzo dobrze, dosłownie jego mury i specyfikę, zarówno od strony technicznej, organizacyjnej, jak i finansowej, artystycznej. Brałam udział w organizacji i planowaniu jego kalendarza, wydarzeń czy już konkretnych imprez. Wiem doskonale jak funkcjonuje ten show biznes. Będę się starała jeszcze bardziej wzbogacić repertuar DMiT-u, choć wydaje mi się że już i tak jest ciekawy i zróżnicowany. Zdaję sobie sprawę z drogich biletów, na które niestety istotny wpływ mają stawki artystów. Ale będę organizować więcej imprez bardziej dostępnych cenowo. Będzie u nas więcej wydarzeń ze zniżką na kartę mieszkańca, nawet za cenę 20 złotych. Takim pierwszym wydarzeniem będzie jubileuszowy koncert Filharmonii Zabrzańskiej zaplanowany na 5 grudnia. DMiT to scena, na której mogą także występować również lokalni artyści, znajdzie się też miejsce dla innych niż muzyczne wydarzeń, choćby plastycznych. Wszak w Zabrzu mamy wielu wybitnych plastyków, dla których DMiT może być miejscem np. interdyscyplinarnych pokazów. Nasza widownia nie musi być zawsze zapełniona, by stać się areną ciekawych wydarzeń, niekoniecznie komercyjnych. W przyszłym roku, po uchwaleniu przez miasto budżetu, DMiT może się także zająć na zlecenia produkcją firmowanych przez siebie imprez. Tak już kiedyś było, co nadawało instytucji prestiżu i rozgłosu.*

Nominację na stanowisko dyrektora Domu Muzyki i Tańca Dagmary Gajek-Kleczki pozytywnie ocenia m.in. Dariusz Walerjański, przewodniczący komisji kultury, turystyki i dziedzictwa zabrzańskiej Rady Miasta. – *To jest osoba, która zna mocne i także słabe strony tego obiektu, które zresztą można, a wręcz trzeba, zamienić na plusy. Zajmowała się długo organizacją imprez, a to jest najważniejsza sprawa funkcjonowania DMiT. Miałem okazję poznać nową panią dyrektor Gajek podczas współorganizowania razem z Domem Muzyki Tańca Europejskich Dni Dziedzictwa i wtedy jej znajomość specyfiki obiektu i jego historii mnie pozytywnie zaskoczyła. Uważam, że ta nominacja jest dobra dla funkcjonowaniem instytucji, która jest jedną z zabrzańskich marek. Wielu światowych artystów, którzy raz tu wystąpili ponownie chce tu wrócić, bo to miejsce, które ma swojego artystycznego dobrego ducha. Dobrze się stało, że kierować nim będzie taki fachowiec.* **(jak, pej)**

Finał rekordowego przeglądu osób z niepełnosprawnościami

Igła, szkło i rock

Rekordowe 176 prac nadeszło w tym roku na ósmy przegląd twórczości osób z niepełnosprawnościami *Wyrażam siebie kolorami*. W zabrzańskiej imprezie od dłuższego czasu biorą udział osoby z całego regionu i większość uczestników czeka na nią z utęsknieniem cały rok, bo to w końcu coś więcej niż szkolny czy świetlicowy konkurs. Daje możliwość nie tyle konfrontacji artystycznej, co także spotkania w dużym gronie twórców w różnym wieku i z różnych miejsc. Mimo, że temat plastycznego konkursu ogłaszany jest praktycznie na miesiąc przed obradami jury, wiele osób wykonuje po kilka prac. W tym roku taki stały konkursowicz otrzymał nawet specjalne wyróżnienie za przesłanie trzech dzieł. A hasłem tegorocznego przeglądu był *Czworonożny przyjaciel*.

– *Ideą konkursu jest stworzenie uczestnikom nieograniczonego pola do interpretacji tematu. Technika i forma prac nie są określone. Kategorie są ustalane przez jury dopiero po napłynięciu wszystkich dzieł. Bo sztuka nie ma barier* – mówi Joanna Wawrzkowicz, prezes zarządu stowarzyszenia *Nasza Szkoła – Nasz Dom*, działającego przy Szkole Podstawowej Specjalnej nr 40 (Zabrze, ul. Bytomska 94), organizator przeglądu. – *Chcemy aby każdy według swoich predyspozycji i możliwości mógł się wypowiedzieć, co w przypadku naszych wychowanków jest szczególnie ważne i cenne.*





ZDJĘCIA: MOK GUIDO

W tym roku jury w składzie: Adriana Kosińska (terapeutka zajęciowa Domu Pomocy Społecznej nr 3), Marta Mendrek (koordynatorka wolontariatu schroniska dla zwierząt Psitulmnie), Aleksandra Przewieślik (terapeutka zajęciowa ze Świętochłowic), Grażyna Świderek (kierownik filii nr 20 Miejskiej Biblioteki Publiczne) oraz Magdalena Michalska (pomoc nauczyciela w SPS 40) przyznało nagrody (przybory plastyczne, ale też przedmioty do indywidualnej autoterapii czy realizacji hobby zakupione dzięki finansowemu wsparciu wydziału kultury i dziedzictwa Urzędu Miejskiego) w dziewięciu kategoriach (m.in. *szkło, kodowanie–grafika komputerowa, igła w ruchu, wyklejanki* oraz *na drewnie*). Przeglądowa gala odbyła się przed tygodniem w Miejskim Ośrodku Kultury Guido. Uświetniły ją występy zespołów osób z niepełnosprawnościami. Był pokaz teatralny *Kolory życia* grupy z Sosnowca, a popis taneczny nawiązujący do tematu konkursu zaprezentowali uczestnicy przeglądu z Knurowa. Był nawet koncert rockowy zespołu Tolerancja (na zdjęciu) z Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Świętochłowic, który bierze udział w imprezie już od wielu lat.

– *Taka różnorodność wynika z założeń imprezy spisanych już na samym początku przez pomysłodawczynie przeglądu Urszulę Frey i Dorotę Gąskę–Dorosz, nauczycielki SPS 40* – mówi Wawrzkowicz. – *A są to m.in: popularyzacja sztuki osób z niepełnosprawnościami, motywowanie ich do podejmowania różnych działań twórczych, wspieranie i rozwijanie talentów, integracja i poprawa funkcjonowania sensomotorycznego poprzez sztukę, a pośrednio integracja środowisk wspierających osoby z niepełnosprawnościami w każdym wieku – od przedszkolaków do seniorów.*

Najlepsze prace przeglądu pokazywane będą niebawem miejskiej bibliotece przy placu Warszawskim. Potem być może trafią jeszcze w inne eksponowane miejsca. Część wróci zaś do autorów, a niektóre być może staną się prezentami. **(jak)**

eprasa.pl d2e0324fdf

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

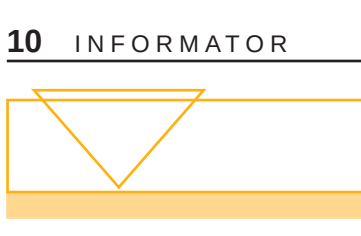
SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

21 listopada (godz. 19) – Krzysztof Skiba *Radio Wolny Budapeszt* (stand up).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działa postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

13 listopada (godz. 9, 11 i 13) oraz **14 listopada (godz. 9 i 11)** – Adam Mickiewicz *Dziady cz. II;* **13-14 listopada (godz. 19)** – David Desola *Słowa na piasku*. Na parkowej ławce wpatrują się w bezużyteczne bajoro dwaj mężczyźni. Jeden z nich, straumatyzowany zawodem nauczyciela Oskar, podjął się nie lada zadania: ma przemóc swój irracjonalny lęk i zacząć korepetycje z synkiem pewnej kobiety. Sęk w tym, że chłopiec, mimo wszelkich prób zignorowania tego faktu przez matkę, nie istnieje...;



15-16 listopada (godz. 18) – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *Opowieść o królu, który zapomniał, że jest królem* (groteskowa bajka dla dorosłych). Władca traci pamięć i wraz z wiernym sługą wyrusza w podróż przez królestwo. Szuka uzdrowienia, siebie samego… a może tylko sensu władzy, którą kiedyś sprawował? Spotyka rycerzy, rewolucjonistów, sierotki, artystów i dziwaków… Nie wiadomo, kto tu kogo prowadzi, kto kim naprawdę jest i co z tego wyniknie. Pełna humoru i tragikomicznych momentów opowieść stawia pytania o tożsamość, władzę i granice między majestatem a człowieczeństwem; **19-20 listopada (godz. 10)** i **21 listopada (godz. 19)** – Juliusza Słowacki *Balladyna*; **22-23 listopada (godz. 18)** – Magdalena Kostyszyn *Ch... owa pani domu* (komedia).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Doświadczenie Śląska* – grafika warsztatowa, malarstwo, fotografia i film, stanowiące języki artystycznej wypowiedzi czterech twórczyń: Beaty Ferenc, Kornelii Gawron, Małgorzaty Gwiazdonik-Muller oraz Ewy Zajler-Płatek.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

14 listopada (godz. 17) – 54. finał konkursu plastycznego dla twórców amatorów *Rudzka Jesień* z wręczeniem nagród i otwarciem wystawy najlepszych prac.

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



15 listopada (godz. 20) – Drupi – artysta zaprezentuje swoje największe hity oraz utwory, które towarzyszyły mu przez dekady kariery. Nie zabraknie również „Soli", piosenki, z którą w 1982 roku zajął trzecie miejsce na Festiwalu w San Remo. To jego jedyny koncert w Polsce!;

16 listopada (godz. 18) – Kasia Kowalska *30 lat Gemini – finał*. To niepowtarzalna szansa, by ponownie – i po raz ostatni w tej odsłonie – usłyszeć największe przeboje artystki oraz kilka muzycznych niespodzianek przygotowanych specjalnie na ten wieczór. Czeka nas w Zabrzu dodatkowo wspaniała oprawa świetlna, panoramiczne wizualizacje z archiwalnymi kadrami z lat 90. i współczesnymi ujęciami trasy oraz specjalnie przygotowana scenografia



20 listopada (godz. 19) – Prometeusz (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); **21 listopada (godz. 20)** – *Mamma Mia* (widowisko z przebojami z lat 70.); **21 listopada (godz. 18)** – *10 tenorów;* **23 listopada (godz. 19)** – Krzysztof Cugowski z zespołem.

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus.*

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Foto-Graficznie* (ekspozycja zdjęć i grafik uczniów i nauczycieli zabrzańskiego liceum plastycznego, powstałych podczas plenerowego spotkania w Miejskim Ogrodzie Botanicznym).

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

14 listopada (godz.16) – warsztaty z klockami lego dla dzieci; **14 listopada (godz. 18)** – *Planszówkowy przystanek* – zabawa, współpraca, śmiech i rywalizacja z wykorzystaniem gier rodzinnych, logicznych, imprezowych i strategicznych.

Na imprezy konieczne zapisy pod adresem mailowym: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl.

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORALNEJ
Zabrze, u. Stalmacha 7
tel 32 630-37-58

13 listopada (godz. 10) – warsztaty dla kobiet *Równość szans i niedyskryminacja.*

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

WYSTAWA: prace instruktorów klubu Pastel ZSM: Krzysztofa Rumina (założyciel i szef klubu), Katarzyny Królak, Eweliny Kabaczyńskiej i Agnieszki Pluszczewicz-Fornal. Prawdziwy kalejdoskop tematyczny i wyrazowy, prócz malarstwa jest także prezentowana grafika i to nawet wielkoformatowa. Mamy wspomnienia, a raczej impresje z podróży czy wydarzeń, pejzaże, postacie, ale także poetyckie i refleksyjne objaśnianie świata, a nawet odniesienia do religii czy roli kobiety we współczesnym świecie, a także przyrodę.

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

15 listopada (godz. 20) – *12. urodziny Oficyny* (zabawę, a będzie nawet ognisko, poprowadzi didżej Alauda); **19 listopada (godz. 18)** – spotkanie z Magdaleną Grzebałkowska, autorką bestsellerowych książek *Beksińscy. Portret podwójny*, *1945. Wojna i pokój*" czy *Komeda. Osobiste życie jazzu,* która opowie o kulisach swojej pracy



20 listopada (godz. 19) – Bartosz Zalewski *Myślę więc pierdzę* (stand up).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



13 listopada (godz. 17) – *Makoszowy* (otwarcie wystawy o historii dzielnicy Zabrza).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



17 listopada (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach*. Komedia zanurzona w sosie absurdów PRL-u i zdarzeń rodem z filmów grozy. Młode małżeństwo jedzie na wczasy do górskiej miejscowości. Wszystko dzieje się zgodnie z planem, ale tylko pozornie... Czy turnus wczasowy może stać się horrorem? A czy urocze lenistwo wśród gór może zmienić się w mrożące krew w żyłach przygody? Ta teatralna opowieść, jest jak kolejka rollercoaster...

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

14 listopada (godz. 18) – *Christmas Mircle* (musical dla całej rodziny w wykonaniu koreańskich artystów). Pierwszy akt przenosi widza do Betlejem, gdzie skromne narodziny Jezusa w ubogim żłóbku stają się okazją do refleksji nad tym, jak ta ponadczasowa historia może wpłynąć na nasze życie. Drugi akt opowiada o wzruszającej historii rodziny Anny, ukazując wyjątkową siłę więzi rodzinnych oraz moc przemieniającej miłości; **17 listopada (godz. 18)** – *Dialogi z Olgą* – otwarcie wystawy prac członków Grupy 18-Obsydian, które nawiązują do wrażliwości malarskiej Olgi Boznańskiej, jednej z najwybitniejszych polskich malarek przełomu XIX i XX wieku. Dla artystów-amatorów jej dzieła stały się punktem wyjścia do własnych malarskich poszukiwań; **18 listopada (godz. 19)** – Magda Kubicka *Chcę cię poznać* (stand up); **23 listopada (godz. 16)** – *Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości* (spektakl o sześciu kobietach celebrujących 60. urodziny i wspominających „dawne czasy").

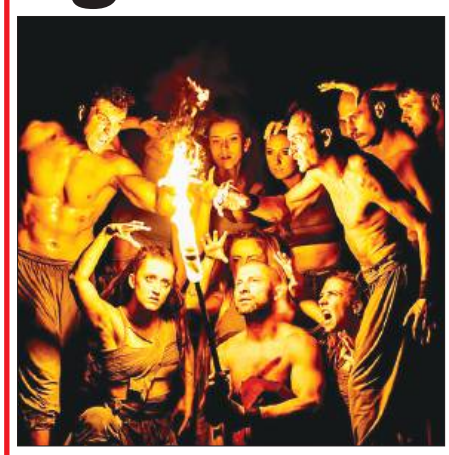
CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89



14 listopada (godz. 20) – Pidżama Porno; **15 listopada (godz. 20)** – Lej Mi Pół; **18 listopada (godz. 20)** – Nazareth.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Ogień na scenie



Dokładnie za tydzień (20 listopada) o godz. 19 na scenie Domu Muzyki i Tańca rozbłyśnie niezwykłym blaskiem spektakl akrobatyczno-muzyczny *Prometeusz*. Mit o tytanie, który wykradł bogom ogień zostanie zaprezentowany w imponującym składzie! Na scenie zobaczymy niemal 50 artystów: tancerzy i akrobatów, solistki, chórzystów i muzyków Orkiestra Silesian Art Collective. Widowisko imponuje rozmachem, ale nie jest jedynie pokazem akrobacji, bo to mistrzowskie połączenie ruchu scenicznego, tańca, gry aktorskiej i ekwilibrystyki cyrkowej. Widzowie będą świadkami zapierających dech w piersiach ewolucji, dynamicznych układów tanecznych i znakomicie opowiedzianej historii, będącej hołdem dla ludzkiej wytrwałości i kreatywności. **(jak)**

eprasa.pl d2e0324fdf

na ekranach
HITY TYGODNIA

14 listopada (piątek), godz. 22.15 polsat

Niepamięć

film science-fiction



Jest rok 2077: Jack Harper stacjonuje na ewakuowanej Ziemi, serwisując niesprawne drony. Jego misja jako część operacji mającej na celu zabezpieczenie niezbędnych surowców po dekadach wojen z obcymi dobiega końca. Za dwa tygodnie Harper dołączy do grupy ocalałych przebywających w kolonii, na księżycu Saturna – Tytanie, z dala od zniszczonego wojną świata, który kiedyś nazywał domem. Życie patrolującego niebo z wysokości tysięcy metrów Jacka ulega drastycznej zmianie, kiedy ratuje z rozbitego statku kosmicznego piękną nieznajomą. Pojawienie się kobiety daje początek łańcuchowi wydarzeń, które zmuszają Jacka do podania w wątpliwość wszystkiego, co do tej pory wiedział.

14 listopada (piątek), godz. 23.20 TVP 2

Moonraker

film sensacyjny



Wahadłowiec Moonraker, przekazany Brytyjczykom przez Amerykanów, znika bez śladu w przestrzeni kosmicznej podczas próbnego lotu. James Bond otrzymuje zadanie zbadania tej tajemniczej sprawy. Odkrywa, że statek kosmiczny zagarnęła tajna organizacja, na której czele stoi szalony miliarder Hugo Drax. Bond udaje się do jego siedziby w Kalifornii w celu zdobycia informacji i tylko cudem uchodzi stamtąd cało. Zdobywa jednak plany tajemniczej kapsuły kosmicznej. Jej produkcją zajmuje się tajne laboratorium w Wenecji. Z weneckiego laboratorium Bond wykrada fiolkę z nieznaną, bardzo toksyczną substancją. Identyczne pracownicy laboratorium umieszczają w kosmicznych kapsułach.

15 listopada (sobota), godz. 23.35 TVP 2

Milionerzy

komedia



Film przedstawia losy kilkorga bohaterów, którzy niespodziewanie wygrywają na loterii. Ta z pozoru szczęśliwa wygrana staje się początkiem ich kłopotów i serii absurdalnych sytuacji.

15 listopada (sobota), godz. 21.45 polsat

Bad Boys: Ride or Die

film sensacyjnyy



Kiedy ich zmarły kapitan policji zostaje powiązany z kartelami narkotykowymi, charyzmatyczni policjanci z Miami – Mike Lowrey (Will Smith) i Marcus Burnett (Martin Lawrence) wyruszają na niebezpieczną misję, aby oczyścić jego imię. Cztery lata po śmierci Isabel Aretas, detektyw Mike Lowrey poślubia swoją fizjoterapeutkę. Podczas wesela jego partner, detektyw Marcus Burnett, doznaje lekkiego zawału serca i zapada w śpiączkę. Ma wizję, po której budzi się przekonany, że nie może umrzeć, co prowadzi do wielu zabawnych perypetii. Tymczasem media oskarżają kapitana Howarda (Joe Pantoliano) o kompromitujący sojusz z Narcos, niszcząc jego spuściznę. Zdeterminowani bohaterowie zwracają się o pomoc do ich obecnej szefowej – kapitan policji Rity Secady (Paola Nunez). Niestety, nie wiedzą, że jej życiowy partner, kandydat na burmistrza Adam Lockwood (Ioan Gruffudd) nie jest tak kryształowo czysty, za jakiego uchodzi. Gdy Mike i Marcus zbliżają się do odkrycia prawdy, sami zostają wrobieni.

16 listopada (niedziela), godz. 22.30 TVP 1

Moja wielka grecka wycieczka

komedia romantyczna



Bohaterka tej zabawnej historii to Georgia, wykładowczyni greki klasycznej na uniwersytecie w Atenach. Wskutek cięć budżetowych traci jednak posadę i musi poszukać nowego zajęcia. Ostatecznie zostaje przewodniczką wycieczek, jeszcze nie zdając sobie sprawy z tego, co ją czeka. Szybko jednak uświadamia sobie, że to wyczerpująca i bardzo niewdzięczna praca. Na dodatek jej chlebodawczyni, Maria, twierdzi, że ma ona najgorszą opinię wśród turystów, którzy uważają, że jest po prostu nudna. Tymczasem Georgia robi, co może, by sprostać obowiązkom. Ale dostaje grupę, która w ogóle nie chce jej słuchać, bo bardziej interesuje się pamiątkami z podróży niż opowieściami o historii Grecji. Przewodniczka narzeka też na gburowatego kierowcę. W końcu oficjalnie powiadamia Marię, że oprowadza ostatnią grupę i zamierza zrezygnować z pracy. Ale następnego dnia wydarzy się coś, co pozwoli jej inaczej spojrzeć na turystów i swoje zajęcie.

OGŁOSZENIE

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 789 360 170
(zamówienia przyjmujemy od pn-pt w godzinach 10.00-20.00)

Świąteczna oferta cateringowa

KOLACJA WIGILIJNA dla 6-9 osób 790 zł

- 6 x Karp smażony na maśle (160 g/ p.)
- 4 x Łosoś z pieca z masełkiem ziołowym (160 g/ p.)
- 4 x Dorsz w aromacie pomarańczy (140 g/ p.)
- Pierogi z kapustą i grzybami (25 sztuk)
- Kapusta z grzybami (1 kg)
- Kapusta z grochem (1 kg)
- Ziemniaki podpiekane w przyprawach (1,5 kg)
- 6 x Krokiet z kapustą i grzybami
- Śledzie w 2 odsłonach (1 kg)
- Barszcz czerwony (1,7 l)
- Uszka z grzybami (50 sztuk)
- Galaretka rybna (0,7 kg)
- Sałatka jarzynowa (0,7 kg)
- Ryba po grecku (0,7 kg)

OBIAD ŚWIĄTECZNY dla 6-9 osób 710 zł

- Bulion z pieczonej kaczki (1,7 l) z kołdunami (40 sztuk)
- Pieczone udko z kaczki w pomarańczy (5 sztuk)
- Schab po sztygarsku (5 sztuk)
- Śląska rolada wieprzowa (5 sztuk)
- Medaliony z piersi z kurczaka z pomidorami i mozzarellą (5 sztuk)
- Świeże kluski (50 sztuk)
- Ziemniaki opiekane w przyprawach (1,5 kg)
- Kapusta czerwona (700 g)
- Kapusta zasmażana (700 g)

www.ugreka.com.pl

Zamówienie na catering świąteczny przyjmujemy do 17.12.25 lub do wyczerpania możliwości realizacji.

eprasa.pl d2e0324fdf

Ustawianie na korytarzach szafek na buty lub odzież jest nielegalne, bo może utrudnić ewakuację i gaszenie pożaru

Dwie strony medalu

Wielu mieszkańców Zabrza i różnych osiedli wystawia przy drzwiach swych mieszkań niewielkie szafki na buty, drobne podręczne szpargały, kwietniki z zielenią, ale i też rowery, a na czas np. remontu duże szafy, lodówki czy pralki. Przeważnie to dodatkowe wyposażenie nie stanowi dla samych lokatorów większego problemu, zwłaszcza gdy korytarze są nieco szersze i bez trudu można ominąć owe przeszkody. Problem nasila się, gdy mamy do czynienia z ciasną zabudową i wąskimi przejściami wiodącymi do schodów. A już problem zaczyna nabrzmiewać, gdy pomiędzy sąsiadami dojdzie do konfliktu na jakimkolwiek tle i wtedy każdy argument jest dobry, by uderzyć w adwersarza. I w tym wypadku, oręż prawny jest niestety jednoznaczny, o czym wielu najemców lokali oraz ich właścicieli niestety nie wie.



PRZEMYSŁAW JARASZ

Otóż zgodnie z przepisami istnieje ustawowy zakaz przechowywania na klatkach schodowych jakichkolwiek przedmiotów palnych, a więc np. drewnianych mebli czy kartonowych pudełek, a także wszelkich przedmiotów utrudniających ewakuację na wypadek pożaru i prowadzenia akcji gaśniczej i ratunkowej służb.

Jest niebezpiecznie?

Temat ten poruszył w liście do naszej redakcji jeden z mieszkańców bloku mieszkalnego przy ul. Curie-Skłodowskiej 22c w Zabrzu. *„Wielokrotnie od lat próbowaliśmy interweniować w tej sprawie do ZBS -TBS Zabrze, jednakże bezskutecznie* – pisze nasz Czytelnik. – *Część mieszkańców ustawiła tam pełno szaf, a nawet regały z jedzeniem czy osobistymi rzeczami. Dosłownie robią sobie przedłużenie mieszkania na klatce. Zajmują one znaczną część przestrzeni wspólnej, co: 1. Narusza przepisy przeciwpożarowe, w szczególności paragraf 4 ustęp 1 punkt 10 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, który zakazuje składowania materiałów w sposób utrudniający ewakuację; 2. Ogranicza swobodę poruszania się mieszkańców; 3. Stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w przypadku konieczności ewakuacji; 4. Stanowi dodatkowy materiał palny, który w razie pożaru może przyspieszyć rozprzestrzenianie się ognia i zwiększyć ryzyko dla życia mieszkańców.*

Mimo próśb niestety ZBS-TBS „olewa" nas mieszkańców. Chodzi o dzielnice M. Skłodowskiej Curie, bloki koło Multikina. Wystarczy pochodzić po piętrach. Podsumowując, sprawa dotyczy: bałaganu na korytarzach, łamania przepisów przeciwpożarowych, problemów z administracją, która nic z tym nie robi".

I choć interweniujący odmówił przedstawienia się z nazwiska, wyjątkowo postanowiliśmy zająć się zagadnieniem, gdyż dotyczy tak naprawdę całego miasta, a nie tego jednego bloku.

Straż pożarna: nie ma wyjątków

Przepisy przeciwpożarowe faktycznie nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Jak wynika z wielu różnych publikacji na stronach Państwowej Straży Pożarnej, a także portalach specjalistycznych zajmujących się pożarnictwem, zostawianie szafek na korytarzach i klatkach schodowych jest zabronione. Dlaczego?

Przede wszystkim pozostawione meble zmniejszają szerokość i wysokość dróg ewakuacyjnych, utrudniając szybkie opuszczenie budynku w razie pożaru. Nadto meble te, zwłaszcza wykonane z drewna czy plastiku, stanowią łatwopalne materiały, które mogą przyspieszyć rozprzestrzenianie się ognia. Tymczasem zablokowane korytarze i klatki schodowe utrudniają pracę strażakom podczas akcji gaśniczej i ratowniczej. W związku z tym straż pożarna może na niesfornych lokatorów nałożyć mandat karny na podstawie artykułu 82 kodeksu wykroczeń za utrudnianie ewakuacji – w wysokości od 20 zł do 5 tys. zł. W niektórych przypadkach możliwa jest też kara aresztu od 5 do 30 dni. Jeśli natomiast dojdzie do pożaru, a szafki stanowiły jego przyczynę lub utrudniały akcję ratowniczą, odpowiedzialnym grożą surowsze konsekwencje zgodne z kodeksem karnym, włączając w to nawet 10 lat pozbawienia wolności (w zależności od skutków danego zdarzenia).

Pałka na sąsiada?

Tyle teoretycznych i prawnych wyjaśnień. W związku ze zgłoszeniem zabrzanina zwróciliśmy się do gminnej spółki ZBM-TBS o przedstawienia swojego spojrzenia na tę konkretną sprawę pod wskazanym adresem. Jak przekazała nam Klaudia Gurok, specjalista ds. marketingu i promocji ZBM-TBS w Zabrzu, pisemne zgłoszenie mieszkańca w tej sprawie faktycznie wpłynęło do administracji, ale nieprawdą jest, iż zostało zbagatelizowane.

– *Niezwłocznie przekazaliśmy je prywatnemu zarządcy wspólnoty, gdyż my odpowiadamy wyłącznie za mieszkania komunalne w tej nieruchomości. Cztery dni później odpowiedzieliśmy pisemnie lokatorowi* – zapewnia Klaudia Gurok.

Jak podkreśla nasza rozmówczyni, po kontakcie z przedstawicielem prywatnego zarządcy ustalono także, że problem dotyczy również mieszkań i lokali komunalnych. W związku z tym gminna spółka nie umyła rąk od sprawy i do lokatorów wysłano pisma informujące o konieczności uporządkowania przez nich części wspólnej korytarza.

Czy zatem istnieje jakieś kompromisowe rozwiązanie, które pozwalałoby mieszkańcom na trzymanie podręcznych szafek na choćby kapcie, buty itp. w przestrzeni korytarzowej? Niestety, z prawnego punktu widzenia nie ma tu żadnego złotego środka. – *Rozumiemy, że jednym mieszkańcom zależy głównie na bezpieczeństwie i przepisach przeciwpożarowych, innym zaś na możliwości przechowywania podręcznych przedmiotów w korytarzach. Obecne przepisy przeciwpożarowe nie pozwalają jednak na ustawianie tam szafek lub innych elementów wyposażenia, które mogłyby stanowić zagrożenie w przypadku ewakuacji. Jednocześnie jesteśmy otwarci na rozmowę o innych rozwiązaniach organizacyjnych, które mogłyby poprawić wygodę mieszkańców, przy jednoczesnym zachowaniu wymogów bezpieczeństwa, na przykład wydzielenia odpowiedniego miejsca do przechowywania lub opracowania zasad umożliwiających zachowanie porządku i bezpieczeństwa* – podkreśla przedstawicielka ZBM-TBS.

W tej trudnej sprawie szerszego komentarza udzielił nam także Mariusz Grabarczyk – prezes ZBM-TBS. Spółka ma bowiem wiele wspólnot i nieruchomości w zarządzaniu, w związku z tym postrzega zgłoszony przez nas problem także w skali makro: – *Zjawisko zastawiania korytarzy meblami lub innymi przedmiotami nie jest odosobnione i występuje również w innych nieruchomościach na terenie Zabrza. Naszym nadrzędnym celem jest oczywiście dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców. Mając na uwadze konieczność zachowania zasad bezpieczeństwa pożarowego, a jednocześnie dążąc do utrzymania dobrosąsiedzkich relacji, staramy się prowadzić działania o charakterze informacyjnym i edukacyjnym poprzez pisma, ogłoszenia oraz po prostu spotkania z mieszkańcami. Wyjaśniamy, dlaczego pozostawianie mebli i innych przedmiotów w częściach wspólnych budynków jest niedopuszczalne i może stanowić zagrożenie w razie ewakuacji. Takie podejście pozwala nam skutecznie zwiększyć świadomość mieszkańców, ograniczyć liczbę spornych sytuacji oraz wspólnie dbać o bezpieczeństwo i komfort życia w naszych budynkach* – podkreśla prezes

Prezes zwraca też uwagę, iż interwencje mieszkańców w takich sprawach, to często nie tyle zgłaszanie realnego i poważnego zagrożenia ewakuacyjnego, ile jakaś odsłona sąsiedzkiego konfliktu. – *Często chodzi o jeden kwiatek czy niewyrzucone śmieci przez sąsiada. Dlatego we wspólnocie mieszkaniowej bardzo ważne jest przestrzeganie nie tylko litery prawa, ale też zasad współżycia społecznego, a także wzajemna życzliwość i troska o wspólne dobro* – podsumowuje prezes.

Niedługo po naszej interwencji prasowej i ponownej kontroli przeprowadzonej przez pracowników administracji, ze spółką ZBM-TBS ponownie skontaktował się autor pierwotnej skargi i ze skruchą przyznał, iż i on właśnie emocjonalnie zareagował na pewien spór sąsiedzki. **(pej)**



eprasa.pl d2e0324fdf

Uczniowie i nauczyciele SP 24 świecą przykładem

Odblaskowa szkoła

Od września w Szkole Podstawowej nr 24 im. Norberta Kroczka (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 85) realizowana jest idea ogólnopolskiego konkursu *Odblaskowa szkoła 2025*. W akcję zaangażowani są uczniowie, nauczyciele, dyrekcja, pracownicy administracji i obsługi, rodzice i dziadkowie. W jej ramach odbyły się choćby spotkania edukacyjne z funkcjonariuszami Miejskiej Komendy Policji w Zabrzu, których tematem było oczywiście bezpieczeństwo na chodnikach i drogach. Uczniowie zostali przy ich okazji wyposażeni w kamizelki, gadżety odblaskowe, worki oraz czapki (wszystkie z elementami odblaskowymi!), z których korzystają podczas np. wycieczek edukacyjnych.



SP24 ARCHIWUM

Na tym jednak oczywiście nie koniec. Z racji uczestnictwa w konkursie szkoła podjęła daleko więcej inicjatyw, w tym m.in. zorganizowała konkursy plastyczne i sprawdziany wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. – *Jako szkoła przygotowaliśmy i nagraliśmy też film oraz napisaliśmy słowa piosenki o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tradycyjnie, jak co roku, zorganizowaliśmy szkolenie i egzamin na kartę rowerową dla uczniów* – wylicza dyrektor SP 24, Barbara Wichary.

W *Odblaskową szkołę* aktywnie włączył się też samorząd uczniowski i pracownicy świetlicy, którzy promują spot wraz z piosenką *Świeć przykładem!*, wykonywaną przez rapera Hioba. Z kolei szkolne wolontariuszki odwiedziły seniorów promując stosowanie przez nich elementów odblaskowych w trakcie spacerów i wyjść w plener. Ba, uczniowie SP 24 mieli okazję na jeden dzień wcielić się w… policjantów. Stało się to podczas wizyty w Miniciti Miasteczko Dzieci (Warszawa, pl. Konesera 8), w którym można w przyjaznym środowisku poznawać specyfikę różnych zawodów. Młodzi zabrzanie przekonali się, że policjanci pełnią ważną rolę w utrzymaniu porządku i zapewnianiu bezpieczeństwa, w związku z czym zasługują na szacunek i wsparcie. No i po raz kolejny dowiedziały się, że trzeba nosić odblaski! – *Cieszymy się, że nasi uczniowie, ci młodsi i ci starsi, mają dużą świadomość tego, jak ważne jest bycie widocznym na drodze. Wierzymy, że będą „świecić" przykładem dla innych* – podsumowuje dyrektor Wichary.

W akcji *Odblaskowa szkoła 2025* biorą udział placówki z całego kraju, a akurat zabrzańska SP 24 była szczególnie do niej predestynowana. Wszak niedawno wybudowano w jej sąsiedztwie nową część alei Korfantego, z wielopasmowym rondem. Teraz ta jezdnia jest bardzo ruchliwa (taki był zresztą cel, żeby uzyskać wygodne dla kierowców połącznie centrum miasta z jego północnymi dzielnicami) i ta nowoczesna rzeczywistość nieco zaniepokoiła rodziców, wszak ich pociechy idą tamtędy na lekcje. Szkoła od razu zajęła się powstałym problemem i zatrudniła tzw. stopka pomocnego, a więc osobę, która rano i popołudniu asystuje dzieciom na przejściach dla pieszych, dodatkowo wstrzymując na mikulczyckim odcinku al. Korfantego ruch samochodowy. **(rk)**





Organizatorami konkursu Odblaskowa szkoła 2025 są biuro ruchu drogowego Komendy Głównej Policji oraz Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a partnerem Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Obecnie szkoły, które zgłosiły się do zmagań, są na etapie przesyłania sprawozdań ze swoich działań do wydziałów ruchu drogowego wojewódzkich komend. Do 9 stycznia wyłonieni zostaną laureaci fazy eliminacyjnej, a krajowego zwycięzcę poznamy w marcu 2026 roku. Galę finałową ogólnopolskiego konkursu Odblaskowa Szkoła 2025 zaplanowano na kwiecień-maj przyszłego roku.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne.
736-083-054

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

SZUKAM PRACY

SPRZĄTANIE nagrobków. Tel. 786-339-229

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

RÓŻNE

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19



eprasa.pl d2e0324fdf

PIŁKA RĘCZNA

Karne w końcówkach

I LIGA MĘŻCZYZN W sporcie trzeba do końca wierzyć w sukces, nawet jeśli rywal ciągle przeważa… Udowodnili to szczypiorniści SPR Górnika Zabrze w spotkaniu z drugą drużyną Szkoły Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Ręcznej (z siedzibą w Kielcach). Gospodarze przegrywali przez całą pierwszą połowę i to różnicą 2-3 trafień, niemniej dzięki celnemu rzutowi z rzut karnego Bartosza Janika w ostatnich sekundach na przerwę schodzili jednak z zaledwie jednobramkową stratą. Druga połowa początkowo miała identyczny scenariusz, tzw. kielczanie ciagle wygrywali i taki stan rzeczy utrzymywał się aż do 55 minuty (26:28). Dwie minuty później mieliśmy jednak już remis (28:28), potem kolejny (29:29) i w ostatnich sekundach spotkania znów Bartosz Janik wykonywał rzut karny i znów był skuteczny! Tym samym zapewnił wygraną SPR Górnikowi, która pozwoliła drużynie awansować w tabeli na dziewiąte miejsce (na czternaście pozycji). – *Takie mecze są potrzebne, żeby się rozwijać. Mówiliśmy sobie w przerwie w szatni, że musi być z naszej strony więcej energii, więcej agresywności, więcej przekazywania piłki i zawodnicy wzieli to sobie do serca. Gratuluję drużynie prezentowanej walki, zaangażowania, ziesze sie, że wytrzymała nerwową końcówkę. Ci piłkarze ręczni muszą jeszcze więcej w siebie wierzyć i jeszcze bardziej sobie pomagać* – mówi trener Arkadiusz Miszka, który do niedawna prowadził superligowy Górnik (został rozwiązany z powodów finansowych), a w tym meczu pełnił rolę drugiego trenera SPR Górnika. **(a)**

● **SPR GÓRNIK ZABRZE – SMS ZPRP II KIELCE 30:29 (16:17). SPR Górnik:** Strzelczyk, Janik 7, Żalek 2, Koziołek 2, Giebel 5, Kupka 2, Ciarliukiewicz, Nowak 2, Puszczewicz 4, Jordanek 2, Pinczuk 2, Mazur 1, Dudek, Imiełowski 1, Kozak.

SIATKÓWKA

Wicelider poległ

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET Akademia Siatkarska Rudziniec wyrasta na hegemona rozgrywek, co udowodniła pokonując gładko na wyjeździe zabrzański SV Debacom. Nasz zespół stracił tym samym pozycję wicelidera, ale na szczęście przejęła ją inna ekipa z naszego miasta, czyli Spartakus. Drużyna z Zaborza wygrała bowiem u siebie z Gwiazdą Tarnowskie Góry, prezentując naprawdę wysoką formę. Obydwa zabrzańskie zespoły – drugi Spartakus i trzeci SV Debacom – mają jednak pokaźną, bo 5-punktową stratę do ekipy z Rudzińca. A w najbliższy weekend lider znów przyjeżdża do Zabrza i znów zmierzy się z wiceliderem, bo zagra ze Spartkusem. **(s)**

● **SV DEBACOM MOSiR ZABRZE – AS RUDZINIEC 0:3 (23:25, 22:25, 22:25).**

● **UKS SPARTAKUS ZABRZE – UKS GWIAZDA TARNOWSKIE GÓRY 3:0 (25:20, 25:19, 25:10).**

Rezerwa Górnika ma teraz w III lidze pod górkę: w pięciu ostatnich spotkaniach zdobyła... jeden punkt. Aż trzy z czterech poniesionych porażek były jednak różnicą jednej bramki, więc niewiele brakowało, żeby uniknąć najgorszego. W ubiegły weekend młodzi zabrzanie zażarcie walczyli o dobry wynik na boisku w Polkowicach, ale w przedostatniej minucie jednak stracili gola, który przesądził o ich porażce 1-2. Na szczęście wyniki drużyny to jedno, a postawa poszczególnych zawodników – drugie. Górnik właśnie poinformował, że w grze wewnętrznej I drużyny wzięli udział wyróżniający się gracze drugiego zespołu, a więc: Jakub Barczak, Jakub Jeleń, Bartosz Kosiba, Valentine Nweke i Marcel Płocica (a ponadto Filip Adamski i Louis Podolski z juniorów). Ekstraklasa czeka! **(s)**

Polkowiczanie lepsi od zabrzan

Górnik kontra Górnik



GÓRNIK POLKOWICE

GÓRNIK POLKOWICE – GÓRNIK II ZABRZE (2-1). Ostatnia minuta meczu... Goście (białe koszulki) chwilę wcześniej stracili gola, który pogrzebał ich szanse na remis w starciu z liderem.

III LIGA Grupa III: Górnik Polkowice – Górnik II Zabrze 2-1 (1-0): Nagrodzki (9), Surożyński (89) – Kosiba (74). **Tabela**: 1. Górnik Polkowice 16 spotkań, 36 punktów (bramki: 31-14); 2. Lechia Zielona Góra 16, 35 (41-9); 3. Sparta Katowice 16, 35 (24-12);… 13. Górnik II 16, 18 (26-24).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – Ruch Kozłów 3-1 (3-1): Sosinka (22 i 35), Mrowiec (43) – Budzik (31); **mecz zaległy: Burza Borowa Wieś Mikołów – MOSiR Sparta Zabrze 2-0 (0-0):** Łebek (21), Ostaszewski (77). **Tabela**: 1. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 16, 40 (48-17); 2. Start Sierakowice 14, 35 (40-12); 3. ŁTS Łabędy Gliwice 15, 30 (49-28); 4. MOSiR Sparta 14, 28 (32-20).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Młodość Rudno 1-1 (1-0): Ogrodnik (17) – Prochota (48); **Gwarek Zabrze – Burza II Borowa Wieś Mikołów 4-2 (4-0):** Malurdy (6), Żurawski (7 i 25), Wawrzak (36) – Frystacki (46), Iwanowski (86); **Gwarek II Ornontowice – Walka Zabrze 1-1 (0-1):** Janusz (40) – Zdrzałek (77); **mecz zaległy: MKS Zaborze – Gwarek Zabrze (1-0):** Krawiec (23), Krause (50), Cieślak (81). **Tabela**: 1. Carbo Gliwice 14, 30 (58-35); 2. Walka 13, 29 (24-12); 3. Sokół Łany Wielkie 14, 29 (31-12);… 10. Gwarek 14, 17 (36-32);… 12. Zaborze 14, 14 (17-26).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Orły Bojszów – Walka II Zabrze 1-5 (0-1): Sznapka (82) – Stachowiak (30), Madzolewski (60), Dudek (58 i 73), Cyl (80); **Piast Pawłów – ŁTS II Łabędy 4-3 (3-1):** Kluczny (15 i 22), Bąk (30), Wilczek (72) – Primus (23 i 65), Gliner (76); **MKS II Zabrze-Kończyce – Zryw Radonia 5-1 (1-0):** Garbocz (6 i 54), Kapała (50 i 65), Becerra (5) – Baron (73); **Kłodnica Gliwice – MKS Zabrze-Kończyce 4-2 (2-0):** Wiejski (16 i 71), Trutkowski (41), Budzowski (46) – Skowroński (55), Borowiec (73); **Korona Bargłówka – Trampkarz 22 Biskupice 2-4 (2-2):** Wieczorek (4), Dusza (17) – K. Niebrzydowski (40), Brzozowiec (45+3), Wloka (61). D. Niebrzydowski (89). **Tabela:** 1. Brasil Florian Czekanów 13, 33 (50-18); 2. Biskupice 12, 31 (40-18); 3. Kończyce II 12, 31 (68-13);… 12. Pawłów 11, 12 (17-31); 13. Kończyce 12, 9 (21-36);… 15. Walka II 13, 3 (18-66).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Odra Opole – Górnik Zabrze 1-5 (0-3): Walczyk (80-karny) – Adamski (11), Podolski (33), Skiba (35 i 83), Pawlucy (57). **Tabela:** 1. Lech Poznań 13, 30 (42-22); 2. Miedź Legnica 13, 30 (25-11); 3. Zagłębie Lubin 13, 30 (27-18); 4. Górnik 13, 25 (31-25).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Górnik Zabrze – GKS Katowice 2-0 (1-0): Świerkowski (27), Czech (89). **Tabela:** 1. FASE Szczecin 13, 31 (48-14); 2. Śląsk Wrocław 13, 28 (41-11); 3. Górnik 13, 28 (41-11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Odra Opole – Górnik Zabrze 0-3 (0-2): Grądys (22), Jakubiec (34), Czech (67). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 11, 29 (66-8); 2. Górnik 11, 28 (43-12); 3. Zagłębie Lubin 10, 25 (46-13).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Karkonosze Jelenia Góra (15 listopada, godz. 12 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): LKS Zyglin Miasteczko Śląskie – MOSiR Sparta Zabrze (15 listopada, godz. 13.30).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – KS 94 Rachowice (16 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Młodość Rudno – Gwarek Zabrze (16 listopada, godz. 13.30), Tęcza Wielowieś – MKS Zaborze (16 listopada, godz. 13.30).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Leśnik Łącza – Grzybowicki KS Zabrze (15 listopada, godz. 13.30), Quo Vadis Makoszowy – Ślązak Bycina (15 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: LKS 45 Bujaków Mikołów – MKS Zabrze-Kończyce (15 listopada, godz. 12), Piast Pawłów – Orły Bojszów (15 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), MKS II Zabrze-Kończyce – Tempo II Paniówki (15 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Start Kleszczów – Trampkarz 22 Biskupice (15 listopada, godz. 13.30), LKS 35 Gierałtowice – Walka II Zabrze (15 listopada, godz. 14).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Lech Poznań – Górnik Zabrze (16 listopada, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Górnik Zabrze – KS Stilon Gorzów Wielkopolski (15 listopada, godz. 11 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Miedź Legnica – Górnik Zabrze (15 listopada, godz. 12).

III LIGA KOBIET. Grupa III: KKS Górnik Zabrze – Komax Unia Opole (15 listopada, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40; boisko ze sztuczną nawierzchnią).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – SPR Grunwald Ruda Śląska przełożony na 3 grudnia.

II LIGA KOBIET. Grupa 4: SPR Pogoń Zabrze – Beskidzki Handball Wilkowice (15 listopada, godz. 13 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: KS LOB Ożarowice – SV Debacom MOSiR Zabrze (16 listopada, godz. 13.30).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 19 listopada (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 18 listopada (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 18 listopada (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

ROLKARSTWO

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska) odbędą się 16 listopada dla: dzieci z grupy początkujących (godz. 17) i z grupy zaawansowanych (godz. 18) oraz dla dorosłych (godz. 19). Zapisy na zajęcia bezpośrednio u instruktora (tel. 505 737-648).

SZACHY

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci i młodzieży odbędą się – pod bacznym okiem trener Katarzyny Krajewskiej – 19 listopada (godz. 17-19) w siedzibie klubu Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 791 851-719).

SZACHY Z KULTURĄ. Impreza odbędzie się 13 listopada (godz. 17.30) w Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6).

eprasa.pl d2e0324fdf

Górnik przegrał po raz pierwszy od sierpnia, ale nadal jest liderem

Dziurawe ręce

We wrześniu, październiku i na samym początku listopada Górnik zdobywał ligowe punkty w każdy meczu, ale w ubiegły weekend ta wspaniała seria się zakończyła. Mecz w Lubinie naszemu zespołowi zupełnie nie wyszedł (dużym problemem był brak Patrika Hellbranda, który pauzował za żółte kartki), ale mimo to zabrzanie utrzymali pozycję lidera w kluczowym momencie sezonu, jakim jest zawsze przerwa na mecze reprezentacji (o powołaniu do niej Kryspina Szcześniaka piszemy poniżej). Do końca tegorocznej części rozgrywek pozostały jeszcze tylko trzy kolejki gier, więc szansa na to, że Górnik zostanie tzw. mistrzem jesieni są wciąż bardzo duże. Drużyna musi jednak rozwiązać swoje problemy…


ZAGŁĘBIE.COM

A na jedną z głównych spraw do przemyślenia wyrosła niespodziewanie obsada pozycji bramkarza. Owszem, Marcel Łubik emanuje pewnością siebie i fenomenalnie gra nogami (wpadka w meczu z Arką Gdynia, kiedy to przez jego drybling drużyna straciła bramkę, nie zmienia tej opinii), ale coraz wyraźniej widać, że 21-latek ma problem z – uwaga! – łapaniem piłki. Już w poprzednich spotkaniach zdarzało mu się wypuszczać ją z rąk po dośrodkowaniach w pole karne, ale do tej pory jemu i drużynie uchodziło to bezkarnie. Niestety, już w 12 minucie spotkania z Zagłębiem Lubin nasz bramkarz tak nieudolnie chwytał piłkę po główce Leonardo Rochy, że ten – ku swemu wyraźnemu zaskoczeniu – dostał ją ponownie pod nogi i bez trudu wpakował do siatki (na zdjęciu). – *Takie błędy bramkarzy to część piłki nożnej, ale niestety to zdarzenie było w tym spotkaniu dla nas decydujące* – przyznaje trener zabrzan, Michal Gasparik. – *Potem ten mecz bowiem układał się tak, jak chciało Zagłębie, a nie my. Jeśli tracisz w Lubinie jedną, dwie bramki, to potem nie masz tu już szans. Zagłębie zwalnia grę, wybija z rytmu, na wiele już nie pozwala.*

A wspomniany drugi błąd, tym razem obrońców, nastąpił już na początku II połowy. Po złym (bo na środek boiska, a nie w bok) wybiciu głową piłki z pola karnego, natychmiastowe uderzenie z woleja oddał 20-letni Filipa Kocaba, a Łubik nie miał przy nim naprawdę żadnych szans na obronę. Górnik przegrał swój pierwszy mecz od 30 sierpnia (0-1 z Motorem Lublin), przerwał też swoją serię spotkań ze zdobytym golem. Najbliższy zdobycia bramki w Lubinie był Jarosław Kubicki, ale zamiast do siatki trafił piłką w poprzeczkę.

Następny mecz dopiero 21 listopada i do tego czasu trener Gasparik musi m.in. przemyśleć, czy aby nie czas na zmianę w bramce Górnika….? Potencjalny zastępca Łubika, a więc Tomasz Loska w tym sezonie zagrał tylko dwa razy w Pucharze Polski i nie przepuścił do bramki żadnego strzału. **(WS)**

● **ZAGŁĘBIE LUBIN – GÓRNIK ZABRZE 2-0 (1-0):** Rocha (13), Kocaba (50). **Górnik:** Łubik – Olkowski (56 Kmet), Janicki, Josema, Janża – Sow (76 Abdullahi), Donio (56 Zahović), Kubicki, Ambros, Chłań (66 Lukoszek) – Liseth (76, Barbosa). **Żółta kartka**: Doni. **Widzów:** 5576.

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)
Korona Kielce – Górnik	1-1 (Janicki)
Górnik – Jagiellonia Białystok	2-1 (Hellebrand, samob.)
Górnik – Arka Gdynia	5-1 (Liseth, Chłań, Hellebrand, Sow, Zahović)
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	2-0
Górnik – Wisła Płock	21 listopada, godz. 20.30
Radomiak Radom – Górnik	28 listopada, godz. 20.30
Lechia – Górnik	5 grudnia, godz. 20.30

EKSTRAKLASA tabela po 15. kolejce

1.	GÓRNIK	29 26-14
2.	Jagiellonia*	27 27-18
3.	Wisła* (b)	26 19-10
4.	Raków*	23 20-18
5.	Radomiak	22 28-24
6.	Cracovia*	22 21-17
7.	Zagłębie*	21 27-18
8.	Lech* (m)	21 23-23
9.	Korona	20 17-16
10.	Arka	18 13-26
11.	Legia*	17 16-15
12.	Widzew	17 22-23
13.	Katowice	17 21-27
14.	Pogoń	17 21-27
15.	Motor*	16 19-24
16.	Lechia	13 25-32
17.	Termalica (b)	13 19-29
18.	Piast**	11 13-16

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	Lechia Gdańsk - Górnik	2 grudnia, godz. 17.30

Szczęście Szcześniaka



Po kilku latach przerwy zawodnik Górnika Zabrze otrzymał powołanie do reprezentacji Polski. Nieoczekiwanie zaszczyt ten spotkał obrońcę Kryspina Szcześniaka, którego selekcjoner Jan Urban zawezwał na zgrupowanie kadry przed meczami eliminacji mistrzostw świata z Holandią (14 listopada w Warszawie) i Maltą (17 listopada w Ta Qali). Prócz niego w narodowej drużynie znaleźli się inni byli piłkarze naszego klubu: obrońca Przemysław Wiśniewski (obecnie włoska Spezia Calcio) i bramkarz Łukasz Skorupski (włoska Bologna FC), który jednak z powodu kontuzji musiał odwołać przyjazd.

Powołanie Szcześniaka to prawdziwa sensacja, bo piłkarz ten nie ma obecnie pewnego miejsca w podstawowym składzie Górnika. Trener Urban zna jednak doskonale jego atuty, wśród których prym wiedzie bardzo skuteczne rozbijanie ataków rywala (rzadko jego interwencje kończą się faulami), więc postanowił dać mu szansę. Na występ zabrzanina przeciwko Holandii na pewno nie ma co liczyć, ale może zagra w meczu z Maltą?

Ostatnim piłkarzem Górnika powołanym do reprezentacji Polski był bodaj Paweł Bochniewicz (sierpień 2020 rok), który jednak zadebiutował w niej dopiero kilka miesięcy później, gdy był już graczem holenderskiego Heerenveen. Wcześniej cieszyliśmy się z dobrych występów – i to na mistrzostwach świata w Rosji w 2018 roku – Rafała Kurzawy. Teraz czas na Szcześniaka? **(w)**

Piłka jest okrągła, a doby są dwie

Turniej dla Niepodległej

W hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6) odbył się szósty 48-godzinny piłkarski Turniej Niepodległości, który po raz pierwszy w historii rzeczywiście trwał nieprzerwanie dwie doby. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło drużyny z całego Śląska, które zdecydowały się – z inicjatywy Polskiej Fundacji Kultury i Sportu – rywalizacją uczcić 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.


PFKiS

Mecze odbywały się w kilkunastu kategoriach, a triumfowały w nich: Górnik Zabrze (zespoły do lat 7), Iskra Pszczyna (do lat 8), Górnik (do lat 9), Górnik (do lat 10), AP Bumeranga Ruda Śląska oraz kobiecy Górnik (do lat 11), Górnik (do lat 12), Górnik i kobiecy AP Bumerang (do lat 13), Górnik (do lat 14), MKS II Zaborze (15-16 lat), Stal Zabrze (18-19 lat), Jednostka Wojskowa Agat im. generała Stefana Grota Roweckiego Gliwice (mundurowi), All Stars (seniorki), Tiki Taka (seniorzy), Duma Tartany (oldboje), a także Polonia Bytom (kategoria: goście specjalni)

Medale i puchary najlepszym drużynom wręczał Stanisław Oślizło, który podkreślał, jak ważne jest pielęgnowanie pasji, dyscypliny i sportowego ducha już od najmłodszych lat. – *Każdy wielki sukces zaczyna się właśnie od takich chwil na lokalnych boiskach. Warto nieustannie nad sobą pracować* – przekonywał świetny ongiś piłkarz Górnika i reprezentacji Polski. Bo wprawdzie futbol to bardzo prosta gra (jak mawiał legendarny selekcjoner reprezentacji Polski z lat 70., Kazimierz Górski, chodzi w niej o to, że: *Piłka jest okrągła, a bramki są dwie),* lecz wymaga systematycznych treningów. Nie każdy musi jednak zostać zawodowym piłkarzem, futbolem można się cieszyć przy każdej okazji, a już zwłaszcza w wielkie państwowe rocznice! **(s)**

eprasa.pl d2e0324fdf

Próba generalna?



UM ZABRZE

Do tradycyjnej Barbórki (4 grudnia) pozostały trzy tygodnie, ale próbę generalną przed kultywowanym jeszcze tu i ówdzie przemarszem tego dnia przez miasto orkiestry z pobudką, najwyraźniej mamy już za sobą. W każdym razie nawet św. Marcin nie oparł się melodiom wygrywanym przez odzianych w mundury górnicze trąbiarzy i puścił ich przodem w rokitnickim orszaku, uformowanym 11 listopada na jego cześć w dzielnicy Rokitnica. **(w)**

HUMOR

Pyta się kura kury:
– Gdzie twój mąż?
A ta na to:
– Grzebie przy samochodzie.

Akcja dzieje się w czasach komunizmu.
Przychodzi klient do salonu fiata kupić samochód.
Bo wybraniu odpowiedniego modelu sprzedawca informuje go:
– Dobrze, ale samochód będzie do odbioru za 10 lat.
– Ale rano czy wieczorem ?
– Panie, a co to za różnica rano czy wieczorem, jak to będzie za 10 lat ?
– ... bo rano przyjdą mi telefon podłączyć.

Przychodzi mężczyzna do lekarza i mówi.
– Panie doktorze mam straszny problem z pamięcią.
– A czym to się objawia? – pyta lekarz.
– A no kurcze położę rano książkę na półkę, potem szukam jej cały dzień i ni cholery nie pamiętam gdzie ją położyłem.
– Panie toż to żaden problem, chodź pan na korytarz ja panu pokażę prawdziwy problem.
Wychodzą razem przed gabinet. Na ławce siedzi gość macający się jak nie po głowie to pod pachami i tak cały czas. Lekarz krzyczy:
– Kowalski co ty się tak macasz?
– Aj panie doktorze sikać mi się chce, wiem, że gdzieś jest we włosach, ale gdzie?

W najwyższych górach świata, drogą nad przepaścią jedzie autokar z turystami.
– I co, boicie się? – pyta przewodniczka.
– Tak! – krzyczą pasażerowie.
– Proszę naśladować kierowcę!
– A co on robi?
– Zamyka oczy.

Rozmowa dwóch aktorów:
– Podobno na występie obrzucono cię pomidorami?
– Niestety.
– Ale słyszałem, że były też oklaski?
– Tak, przy trafieniach.

– Jak wybredny jest kot sołtysa w Wąchocku?
– Jak mu dać kawę z mlekiem, to mleko wypije a kawę zostawi.

Żyć trzeba tak, aby znajomym zrobiło się nudno, kiedy umrzemy

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	5	9°C	1018 hPa	wiatr	18 km/h
piątek	temp.	8	12°C	1013 hPa	wiatr	17 km/h
sobota	temp.	6	12°C	1011 hPa	wiatr	5 km/h
niedziela	temp.	3	8°C	1009 hPa	wiatr	8 km/h

KARTKA Z HISTORII



Spacerkiem po Zabrzu...

„Zabytki" naszego miasta

Nie — drodzy czytelnicy — zamieszczone zdjęcie nie zostało przesłane przez Adenauera z Bonn. Takimi znajomościami nasza skromna redakcja jeszcze się niestety nie szczyci.
Nie przeszkadza to nam jednak zdradzić tajemnicy: zdjęcie to wykonał nasz fotoreporter, przedstawia zaś ono „zabytkowy" napis z pietyzmem konserwowany (aż do chwili obecnej) przez ojców naszego miasta na budynku przy ul. 3-go Maja 58.
Jak długo jeszcze będzie beztrosko tolerowany? Chcemy również o to zapytać. (Jotes)
Zdjęcie: Z. Dorożański

Głos z 16 grudnia 1956 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Ktoś uważnie cię obserwuje, bo ma wobec ciebie poważne plany. Od tego jak cię oceni zależy, czy wyciągnie do ciebie pomocną dłoń, by pociągnąć cię wysoko w górę.



BYK
(21.04 – 21.05)

Twoje samopoczucie będzie zależne od kaprysów pogody. Ubierając się odpowiednio do aury nie tylko zadbasz o swoje zdrowie, ale także zachowasz pozytywne nastawienie do świata.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W tym tygodniu nie znajdziecie czasu na rozrywkę, bez reszty pochłoną was obowiązki. Na szczęście będzie z nich płynąć nie tylko zmęczenie, ale również satysfakcja i radość.



RAK
(22.06 – 22.07)

Za oknem jeszcze ciepławo, ale w twoim sercu będzie jeszcze gorącej. Do czerwoności rozpalą cię słowa i czyny figlarnego Byka. Oj, będzie się działo we dnie i w nocy!



LEW
(23.07 – 22.08)

Nie igraj z ogniem. Jeśli w dalszym ciągu będziesz z taką nonszalancją podejmował strategiczne życiowe decyzje, możesz się w końcu sparzyć i na pamiątkę zostaną ci blizny.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Niewinna z pozoru różnica zdań z partnerem da początek całej serii nieporozumień, której finałem będzie ostra awantura. Jednak po mocnych słowach nadejdą chwile czułości.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Jesteś skazana na sukces zawodowy: możesz podejmować śmiałe decyzje i zgłaszać pomysły, które od dawna w sobie nosisz. Wszyscy będą bili brawo i krzyczeli: prowadź Wago!



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Twoje starania zakończą się sukcesem, a plon będzie nawet obfitszy niż mogłeś przypuszczać w najśmielszych marzeniach. Starczy na długo dla was i waszych najbliższych.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

W najbliższych siedmiu dniach zanotujesz więcej wzlotów niźli upadków, a raczej potknięć. Nic dziwnego, że tydzień zakończysz w znacznie lepszym nastroju niż go rozpoczniesz.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Na jakiś czas zawieś swoje życie towarzyskie. Codzienny zgiełk i natłok wydarzeń sprawia, że nie masz czasu na rozmyślania na temat tego, co jest dla ciebie najważniejsze.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Uważaj z kim prowadzisz rozmowy na „pikantne" tematy. Ktoś może wyciągnąć z nich zbyt daleko idące wnioski i będziesz miał kłopot z przekonaniem go, że to tylko były żarty.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Sprawy, które dostarczały wam zmartwień, znikną za horyzontem. I jest duża szansa, że już nie wrócą, w każdym razie nie w tym roku. Masz więc kilka tygodni spokoju.

eprasa.pl d2e0324fdf